POGODA
Dziś będzie pogoda słoneczna, temperatura najwyższa 65 stopni. W nocy, opady deszczowe, temperatura 45 stopni. Wiatry południowe 10-25 mil na godzinę.
Jutro, pochmurnie, deszcz, temperatura 55 stopni.
Wschod 7:05, zachod 6:07.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś poniedziałek, dnia 17 października — Małgorzaty, Marii, Wiktora.
Jutor wtorek, dnia 17 Października — Łukasza ewangelisty.
Pojutrze środa, dnia 19 października — Piotra, Pelagii.

No. 201 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 17 Października (October 17), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

TERRORYŚCI ZASTRZELILI PILOTA

Castro z Wizytą Na Jamajce

Po Procesie Policjantów w Teksasie

Houston (UPI) — Wrzenie zapanowało wśród okolicznych organizacji meksykańskich po wydaniu wyroku kary jednego roku więzienia w zawieszeniu na dwóch byłych policjantów, oskarżonych o spowodowanie śmierci niejakiego Joe Camposa Torresa. Początkowo Terry Denson i Stephen Orlando byli oskarżeni o morderstwo. Ława przysięgłych zmieniła jednak oskarżenie na łagodniejsze i uznała obu za winnych.

Torres został pobity i wrzucony do zatoki dn. 6 maja br. W kosekwencji czego Torres utonął. Rodzina ofiary domaga się odszkodowania od miasta (Huntsville, Tex.) w wysokości $2.5 miliona. Gubernator stanu Dolph Briscoe oraz stanowy prokurator generalny John Hill, zażądali federalnego śledztwa w sprawie śmierci Torresa. Zródła w Departamencie Sprawiedliwości informują, iż sprawa z Huntsville znajduje się na liście pierwszeństwa i dochodzenie winno być wkrótce rozpoczęte.

Adwokaci Densona i Orlando protestują, utrzymując, iż ich klienci w ogóle nie powinni byli być uznani za winnych śmierci Torresa, który był uprzednio 5-krotnie aresztowany. Za każdym razem stawiał opór i powodował bójkę z aresztującymi go funkcjonariuszami.

Elżbieta Apeluje o Jedność Kanady

Ottawa. (UPI) — Królowa Elżbieta II, w wystąpieniu transmitowanym przez całą telewizję kanadyjską, wystąpiła z apelem o utrzymanie jedności w konfederacji i racjonalne rozwiązanie różnic wewnętrznych. Podczas swojej ostatniej, jubileuszowej wizyty — znaczącej 25-lecie brytyjskiej monarchini na tronie — Elżbieta, jej małżonek książę Filip oraz towarzyszące parze królewskiej osoby, udali się do miejscowości Wakefield w prowincji Quebec. Była to pierwsza wyzyta królowej w tej prowincji od czasu ostatnich wyborów, w których zwyciężyła partia secesyjna, propagująca oderwanie się Quebecu od reszty Kanady.

Premier Quebecu, Rene Levesque znajdował się wśród osób witających królowę oraz wziął udział w specjalnym lunchu, w czasie którego prowadził rozmowę z Elżbietą. Kanadyjski premier Trudeau, zapytany przez dziennikarzy o czym rozmawiali Levesque i królowa, odparł z prostotą, że siedział zbyt daleko od nich aby mógł słyszeć konwersację.

Opóźnienie Eksperymentu

Washington. (UPI) — Planowane na środę tego tygodnia wprowadzenie na orbitę dookołaziemską dwóch satelitów pomiarowych, zostało odłożone z uwagi na ostateczną kontrolę przyrządów pomiarowych. Rzecznik NASA podaje, że opóźnienie może być nie większe jak 2 dni.

Jeden z satelitów został zbudowany przez Stany Zjednoczone natomiast drugi przez europejskie konsorcjum naukowe. Obydwa mają badać wpływ słońca na atmosferę ziemską. W tym też celu satelity mają wychodzić i wracać ponownie w zasięg działania pola magnetycznego, jakie znajduje się wokół Ziemi. Naukowcy twierdzą, iż do zebrania koniecznych danych, potrzebne są dwa latające obiekty. Powodzenie doświadczeń może przyczynić się do udoskonalenia pracy stacji meteorologicznych, przepowiadających zmiany w warunkach atmosferycznych.

Opozycja Bojkotuje Powitalną Ceremonię

Castro w Roli "Brata" i "Rewolucjonisty"

Kingston (UPI) — Kubański prezydent Fidel Castro przybył tu w niedzielę z 6-dniową, oficjalną wizytą. Zaraz na początku podkreślił, iż nie przybywa na Jamajkę jako turysta lecz jako "brat" i "rewolucjonista."

Gościa witał premier lewicowego rządu Jamajki, Michael Manley przy grzmieniu salw honorowych. Nie wszyscy na wyspie podzielali jednak ten entuzjazm ponieważ członkowie opozycji wobec gabinetu Manley'a zbojkotowali całą ceremonię powitalną na znak protestu.

Jest to pierwsza wizyta Castro na wyspie leżącej na Morzu Karaibskim i odległej od Kuby o 90 mil. Kubański "el comendante" przybył do Kingston na pokładzie okrętu szkoleniowego "Jose Marti." Część portu odgrodzono kordonem policji i wojska. Strzelców wyborowych umieszczono na dachach okolicznych zabudowań. Man-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Prasa RAP Domaga Się Śledztwa

Johannesburg. (UPI) — Trzy czołowe dzienniki Republiki Południowej Afryki, ignorując groźbę wprowadzenia cenzury i kar, wystąpiły z żądaniem przeprowadzenia bezzwłocznego śledztwa dla wyjaśnienia okoliczności tajemniczej śmierci przywódcy murzyńskiego, rzecznika działań politycznych bez stosowania siły i gwałtu, Stevena Biko.

Dwa dzienniki zapowiedziały ujawnienie szczegółów, które w niwecz obrócą oficjalną wersję, że Biko zmarł w więzieniu w wyniku stosowanej głodówki. Prasa RAP już wcześniej informowała, że śmierć Biko spowodowały obrażenia mózgu, na ciele znaleziono ślady poparzeń i że prawdopodobnie cierpiał on za zaburzenia w pracy nerek.

Minister policji Jimmy Kruger uporczywie atakuje prasę za rzekomo "nieuczciwe i oszczercze komentarze" i za podawanie "oczywistej nieprawdy", ale dzienniki podtrzymują swoje stanowisko.

"Zamierzamy doprowadzić do tego, że cała prawda o śmierci Biko zostanie powiedziana i jeżeli dojdzie do ustalenia, że ktoś jest przestępczo odpowiedzialny za tę śmierć — będziemy starali się go przyszpilić" — stwierdza w artykule redakcyjnym "The Johannesburg Star".

Tajny Układ?

Kair (UPI) — Ihsan Abdel Koddous, wysoko ceniony egipski komentator polityczny, jest zdania, że oba supermocarstwa w czasie ostatnich rokowań w Washingtonie zawarły tajne porozumienie i że strona amerykańska ustąpiła pod naciskiem sowieckim, m. in. anulując decyzję o dostawie uzbrojenia dla Somalii.

Sowiety ze swej strony zgodziły się — zdaniem Koddousa — nie nalegać na dopuszczenie PLO do konferencji genewskiej, a w tekście wspólnego komunikatu zrezygnowały z żądania wycofania się Izraela ze wszystkich okupowanych ziem arabskich, godząc się na formułę, która mówi jedynie o "Terenach okupowanych" w czasie wojny 1967 roku.

Koniunktura Spóźnia Się . . .

Izrael Nie Akceptuje

Jerozolima (UPI). — Izraelski minister spraw zagranicznych Moshe Dayan, przemawiając na bankiecie dobroczynnym The United Jewish Appeal, powiedział, że Izrael nie może zaakceptować pojęcia "nowego państwa palestyńskiego" w swoich granicach.

Dayan nawiązał do koncepcji wysuniętej przez amerykańskiego sekretarza stanu Cyrusa Vance i orzekł, że przyjęcie tej koncepcji byłoby jednoznaczne z "krokiem, umożliwiającym zniszczenie Izraela".

Minister izraelski stwierdził, że jedynie roboczy plan rządu Izraela, dotyczący wznowienia konferencji genewskiej "stanowi rozsądną podstawę" i że jedynie drobne zmiany mogą być zaakceptowane, jeżeli zgłoszone będą przez państwa arabskie.

"Rosja i Syria mogą domagać się czegoś nowego, czego nie będziemy mogli zaakceptować, wobec czego nie zjawimy się w Genewie i nie wiem, czy w ogóle dojdzie do konferencji" — powiedział minister Dayan.

Na innym froncie, w Libanie, strona izraelska zerwała rokowania z armią libańską, ponieważ — jak powiedział izraelski minister obrony — przeciwnicy stale naruszają zasady zawartego rozejmu.

"Żądamy wycofania oddziałów terrotystycznych z rejonów przygranicznych i zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom wiosek chrześcijańskich" — powiedział minister obrony, dodając, że Izrael gotów jest wznowić rokowania, jeżeli tylko "w całym rejonie zapanuje spokój" i warunki rozejmu będą szanowane.

Jacht Staranowany

Bangkok. (UPI) — Amerykański jacht "Brillig", który — jak doniosły depesze piątkowe — został ostrzelany na wodach wietnamskich, w rzeczywistości został staranowany przez trzy komunistyczne jednostki morskie i jest obecnie holowany do Sajgonu.

Właścicielka jachtu 28-letnia Cornelia Anne Dellenbaugh z Vero Beach, Fla., zdołała nadać meldunek radiowy, donosząc, że ona i dwaj jej towarzysze są zdrowi.

Kandydat Hess

Bonn (KW) — Zbrodniarz wojenny Rudolf Hess, jedyny "lokator" więzienia Spandau, został wysunięty przez nowe ugrupowanie prawicy bawarskiej, jako kandydat na posła w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Nagroda Nobla Dla Lekarzy Amerykańskich

Sztokholm (UPI) — Tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny Karoliński Instytut w Sztokholmie przyznał trojgu lekarzy amerykańskich.

Najwyższy laur otrzymała dr Rosalyn Yalow ze szpitala Administracji Weterańskiej w Bronx, N.Y., dr Roger Guillemin z Instytutu Salka w San Diego, Cal. i dr Andrew V. Schally ze szpitala Administracji Weterańskiej w Nowym Orleanie.

Połowę kwoty związanej z Nagrodą otrzyma dr Yalow za odkrycia w dziedzinie "rozwoju radio-immunizacji hormonów trawiennych," drugą połowę podzielą dr Guillemin i dr Schally "za odkrycia w dziedzinie hormonów produkowanych w mózgu."

Instytut uznał, że odkrycia dr Yalow mają charakter pionierski, otwierają nowę erę w dziedzinie endoktrynologii i badania nad cukrzycą naprowadzają na zupłenie nowe tory.

Natomiast doktorzy Guillemin i Schally "stworzyli zupełnie nowe podstawy nowoczesnych badań hypothalmicznych."

Wszyscy laureaci "odkryciami swoimi przyczynili się do wspaniałego rozwoju badań w interesujących ich dziedzinach . . . a ponadto — stworzyli nowe horyzonty w badaniach biologicznych i medycznych, wykraczających daleko poza sferę ich zainteresowań" — stwierdza Instytut Karoliński.

Nagrody Nobla w Dziedzinie Ekonomii

Sztokholm (UPI) — Królewska Akademia Nauk w Sztokholmie przyznała tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii profesorowi Jamesowi Meade z angielskiego Uniwersytetu Cambridge i emerytowanemu profesorowi sztokholmskiej Szkoły Ekonomicznej — Bertilowi Ohlin.

Akademia orzekła, że obaj uhonorowani "utorowali drogę teorii międzynarodowego handlu i międzynarodowych przesunięć kapitałów."

70-letni prof. Meade jest autorem pracy pt. "Teoria międzynarodowej polityki ekonomicznej," natomiast prof. Ohlin autorem klasycznego dzieła "Handel międzyregionalny i międzypaństwowy."

Najważniejsze prace prof. Meade ukazały się w latach 1951-55, prace prof. Ohlina w 1933 roku.

Samogon Nadal Rzeką Płynie

Budapeszt. (NYT) — Komunistyczny rząd węgierski wypowiedział wojnę "podziemiu alkoholowemu", to jest nielegalnym wytwórniom samogonu czyli bimbru. Już w zeszłym roku aresztowano wielu producentów i sprzedawców samogonu oraz zlikwidowano 1,585 bimbrowni, ale od tego czasu produkcja pędzonego chałupniczym sposobem alkoholu wzrosła prawie o 50 procent.

Jak Cenzura Dławi Prawdę o Katyniu?

Londyn. (DP) — Wśród tajnych, przemyconych z Polski materiałów reżymowego urzędu cenzury, znajduje się podpisany przez zastępcę naczelnego cenzora niejakiego Tadeusza Ratajskiego specjalni okólnik na temat Katynia. Stanowi on pierwszy namacalny dowód systematycznego uniemożliwiania krajowym środkom masowego przekazu i wydawnictwom wszelkich prawdziwych wzmianek o masakrze polskich oficerów w Katyniu.

Polacy na emigracji żadnego dowodu w tej sprawie nie potrzebują, ale jego opublikowanie w wydawanym przez Leopolda Łabędzia czasopiśmie specjalnym "Survey" z pewnością otworzy oczy niejednemu obcemu sceptykowi. Ponadto wyjątki z podręcznika dla polskich cenzorów i z innych dokumentów reżymowego urzędu cenzury mają się ukazać w czasopiśmie "Anex".

Okólnik podpisany przez Ratajskiego zaczyna się od stwierdzenia, że jedynie sowiecka wersja o masakrze katyńskiej jest w PRL dopuszczalna i żadna inna nie może się nigdzie ukazać.

Dotychczas — jak pisze tow. Ratajski — nie wolno było dopuścić do jakichkolwiek wzmianek, że pod Katyniem zamordowano jakichkolwiek polskich oficerów. Na przyszłość można tolerować wzmianki o zabitych oficerach, ale tylko w wersji sowieckiej.

W każdym razie — czytamy dalej w instrukcji dla cenzorów — "nie wolno wam przepuścić najmniejszej próby obwinienia o śmierć tych oficerów Związku Radzieckiego".

Punkt 2. instrukcji głosi: "W pracach naukowych, pamiętnikach i pismach biograficznych można puszczać takie zwroty jak "Zastrzelony w Katyniu przez Niemców", albo "Zmarł w Katyniu", albo "Poległ w Katyniu". Jeśli jednak użyto gdziekolwiek tego rodzaju sformułowania i podano datę, to może być wymieniona jedynie data późniejsza od lipca 1941 roku".

Punkt 3. okólnika zabrania używania w stosunku do tych wojskowych Polaków, którzy wpadli w ręce Rosjan we wrześniu 1939 roku określenia "jeniec wojenny". Dopuszczalny jest jedynie termin "internowany".

W zakończeniu okólnika cenzor Ratajski "zapina sprawę na ostatni guzik" oznajmiając swemu personelowi że wszelkie artykuły i wmianki pośmiertne o ofiarach Katynia i wszelkie inne objawy oddawania im hołdu muszą być przez publikacją uzgodnione z centralnym urzędem cenzury.

Ostatnie zdania okólnika podkreślają absolutną jego tajność. Stosującym się do niego cenzorem nie wolno nigdy i nikomu wspominać, że tego rodzaju instrukcja w ogóle istnieje.

Idi Amin Grozi

Nairobi (UPI) — Ugandyjski prezydent Idi Amin zagroził Kenii "akcją wojskową," jeżeli prasa tego kraju nie zaniecha "złośliwej propagandy," godzącej w jego rząd.

Uprowadzony Odrzutowiec w Somalii

Zamachowcy Chcą Rokować Jedynie z Rządem NRF

Mogadishu (UPI) — Czworo arabskich terrorystów, którzy w ub. tygodniu opanowali odrzutowiec pasażerski Lufthansy, zmuszając pilota do kolejnych lądowań w Rzymie, na Cyprze, w szejkostwie Bahrein, w emiracie Dubai i w Adenie, nakazało wylądować na lotnisku Mogadishu w Somalii.

W Paryżu rzecznik ambasady somalijskiej poinformował, że rząd jego prosił terrorystów o możliwie rychłe opuszczenie kraju, ale prośba ta nie została spełniona.

Przeciwnie — właśnie w Mogadishu terroryści udowodnili, że nie żartują i wykonali pierwszą część swego morderczego planu. Mianowicie zastrzelili pilota samolotu i ciało jego wyrzucili na bieżnię lotniska. Ponadto wyznaczyli na godz. 10 wschodniego czasu amerykańskiego nowy

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Mnich Libański Wyniesiony Na Ołtarze

Watykan (DP) — Ojciec Św. Paweł VI dokonał kanonizacji pierwszego w dziejach Kościoła świętego z Libanu, mnicha maronickiego o. Charbela Makhloufa, którego czczą nie tylko chrześcijanie, ale także lokalni muzułmanie.

Odczytanie aktu kanonizacyjnego było oklaskiwane przez około 20,000 pielgrzymów, wśród których było 4 ministrów libańskich i 22 członków bejruckiego parlamentu. Na kanonizację przybyli z Libanu nie tylko chrześcijanie, ale także muzułmanie. Wykorzystał to Papież, wyrażając w swym kazaniu nadzieję na wzmocnienie pokojowej współpracy wszystkich, dotychczas rozdartych wojną domową mieszkańców tego kraju.

Nowy święty, o. Charbel, zmarł w r. 1898 jako ubogi pustelnik anachoreta. Słynął jako sprawca wielu cudów i uzdrowień. Jego grób w klasztorze maronickim w Annayan jest wciąż miejscem licznych pielgrzymek chrześcijan i mahometan.

Aby podkreślić ścisłą współpracę między Watykanem i wschodnim obrządkiem maronickim, Ojciec św. odstąpił od zwyczaju, że wniosek o kanonizację odczytuje jeden z kardynałów z Kurii i funkcję tę powierzył maronickiemu patriarsze, którym obecnie jest Antoine Pierre Khoraiche. W czasie uroczystości śpiewały chóry maronickie a patriarcha był wraz z Ojcem św. koncelebransem uroczystej mszy św. Do Komunii św. użyto wina przywiezionego z Libanu z winnicy, którą za życia uprawiał święty Charbel. Jego krewni brali udział w uroczystościach.

Kościół maronicki uznaje w pełni Papieża, ale posiada własną liturgię w języku aramejskim i arabskim.

"Wojny Są Nielogiczne"

Newport, R.I. (UPI) — Wiceadmirał James B. Stockdale, przy okazji odbierania promocji na stanowisko prezesa Naval War College (Kolegium Wojenne Floty) oświadczył, iż wojny powinny być rozpatrywane i badane jako zjawiska "nielogiczne w samym założeniu". Adm. Stockdale, pochodzący z Abingdon, IL., zwierzył się, że przez ostatnie 10 lat marzył o tym, aby stanąć na czele elitarnego kolegium. Wiceadmirał liczy obecnie 54 lata.

Adrian Obertyński

Złota Jesień Polska

Odleciały bociany i żurawie, opuściły gniazda jaskółki, rozpoczęła się złota jesień polska, utrwalana pędzlem malarzy i piórem poetów: "Słodka złota jesień rozciągnęła nad ziemią przepyszne obłoki"—pisze Maria Konopnicka. "Drzewa już żółkną. Dzikie wino na domach czerwienieje. Pajęczyna zaczyna rozwłóczyć się po polach, co oznacza tak zwane babie lato" — zanotował Henryk Sienkiewicz.

Złota jesień polska wkroczyła na Podhale i Rzeszowszczyznę. W bieszczadzkich lasach czerwienią się liście buków, siwy przymrozek wchodzi rankiem na Połoninę Wetlińską, a wieczorne opary snują się nad Solińskim Zalewem.

Za to w dzień jest słonecznie i ciepło, tak, że otwierają się liliowe kielichy jesiennych krokusów—zimowitów na takach Nowotarszczyzny, a czerwone grona berberysu okrywają stoki wąwozów w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Jest pięknie nawet i na Mazurach, o czym pisze Konstanty Ildefons Gałczyński w swojej "Kronice Olsztyńskiej":

Gdy trzcina zączyna płowieć
a żołądź większa w Dąbrowie,
znak, że lata złote nogi
już się szykują do drogi.

Złota jesień polska to wymarzona pora na zwiedzanie Kraju i na wycieczki turystyczne—w Tatry, zwykle pogodne w tym okresie, na Dolny Śląsk, w Karkonosze, gdzie letnia pora przeważa jeszcze nad jesienią, a nawet nad bursztynowe wybrzeże, bezwietrzne i spokojne o tym czasie, z nagrzaną latem wodą.

Złota jesień piękna jest również na Mazowszu, co przedstawił największy malarz mazowieckiego pejzażu Józef Chełmoński, twórca słynnych obrazów "Bociany" i "Żurawie" gotujące się do odlotu, oraz "Babiego lata": odpoczywająca w polu wiejska dziewczyna, w kolorowej spódnicy wyciąga rękę, aby łowić ulatujące w powietrzu nici babiego lata.

Długie nitki białej pajęczyny unoszone w powietrzu lekkim podmuchem wiatru podczas ciepłych i słonecznych dni jesiennych nazywają babiem latem"—podaje encyklopedia.

Snują ją drobne młode pajączki wspinając się na wierzchołek trawy, po czym opuszczają się na wytworzonej przez siebie długiej nici pajęczej i przyczepione do jej końca, oczekują na podmuch wiatru, by pożeglować dalej. Babie lato—to nazwa początkowego okresu jesieni, ciepłych słonecznych dni września i października, przed okresem listopadowej szarugi.

"Sławne babie lato, ostatnie dni złotej polskiej jesień"—wspomina w jednym z utworów Jerzy Broszkiewicz, a Wojciech Zukrowski zauważa: "Nici babiego lata, zaczepione na gałęziach, świeciły siwo." "Po białych pustych ścierniskach snuło się babie lato" — wspomina Władysław Orkan. Okolicznościowy wiersz na chwałę złotej polskiej jesieni zamieścił w 1889 roku 'Tygodnik Ilustrowany':

Przez niebo wiotka przędza przelata,
Jedwabiu blaskiem się mieni,
To nić srebrzysta babiego lata,
To pocałunek jesieni.

Złota jesień polska jest piękna szczególnie na Podkarpaciu i w Bieszczadach, gdzie "ku jesieni niedźwiedzie schodzą na leszczyny, gdy orzechy obrodzą," dąb okrywa się złocisto-brązową barwą, a białe brzozy gubią liście.

Rozpoczyna się jesień. Po wiejskich opłotkach słychać międlenie lnu i konopi na zabytkowych międlicach i na nowoczesnych maszynach. Lecą z tego lnu i konopi paździerze—od czego nazwą miesiąca. Zaczyna się snuć dym z palonych łętowin kartoflanych, bo przecież jesień to czas wykopków i rozchodzącego się zapachu pieczonych w popiele ziemniaków.

Złota jesień polska piękna jest również w mieście. W parku Łazienkowskim, na Krakowskich Plantach i po ścieżkach nowego parku w Chorzowie szeleszczą pod stopą opadłe liście, a kolące kule kasztanów opadają na ziemię roztrzaskując się w dwie łupiny, aby wyłuskać brązowy kasztanku uciesze dziatwy. W tym okresie najdogodniej też zwiedzać zabytkowe pałace—Wilanów i Wawel wolne od letniego natłoku.

Złota jesień w Warszawie to inauguracje sezonu teatralnego, koncertów i recitali poetyckich, wśród których pierwsze miejsce zajmuje "Warszawska Jesień poezji" z udziałem polskich i obcych tworów.

Warszawski wrzesień—to miesiąc pamięci tych dni, o których pisał Broniewski: "Dudnią drogi, ciągną obce wojska, a nad nimi złota jesień polska." Warszawski wrzesień, to obchodzony od 300-tu lat miesiąc odbudowy —A obecnie budowy Warszawy.

Do czynu społecznego stają nie tylko mieszkańcy stolicy, ale Polacy z całego Kraju, rodacy z Polonii Zagranicznej i cudzoziemcy, pragnący choć jedną własną łopatę ziemi dorzucić do wysiłku, jakim wznosi się odbudowywany Zamek Królewski i powstająca Wisłostrada. Tak wygląda teraźniejszy warszawski wrzesień złotej polskiej jesieni.

Dnie wprawdzie coraz krótsze, ale pogodne, ciepłe, słoneczne, kolorowe wschody i zachody słońca; czerwone grona jarzębiny i fioletowe wrzosowiska; brzęczenie pszczół wokół uli; snujące się po polach i łąkach nitki babiego lata, na których poranne krople rosy lśnią jak perły pogubionego lata. Prawdziwa złota polska jesień.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

SPONSEL'S

OLD ORCHARD

Narożnik Warren Woods Rd. i Boyle Lake Rd.
Rt. 2, Box 110, Buchanan, Mich. 49107 Tel. (616) 695-2194
Zbierajcie sami jabłka. . .

JONATHAN i RED DELICIOUS do 23 października

Otwarte w piątek po południu. Sob. i Niedz. 9 rano do 6-ej wiecz. Dajemy worki do zbierania. Przynieście ze sobą piknikowe śniadanie. Odpocznijcie i rozkoszujcie się naszą posiadłością.

DROGOWSKAZ. . .

I-94 do Niles Three Oaks, Exit 90; 12 mil na wschód po US 12 do Galien, Mich. skręcić w lewo na żółtych migających światłach. Wziąć Cleveland Rd., 2 mile na północ. Skręcić w prawo na Warren Woods Rd. Jechać 2 mile. Skręcić w prawo przy napisie "Orchard Entrance". (Z Chicago do sadu około 90 mil)

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenałem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe Na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

"Idźcie Na Bój"! — Wzywała Odezwa Wydziału Narodowego

Przemówienie Dr Różańskiego z Okazji 60-lecia Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej

W czasie jubileuszowej akademii z okazji 60-lecia Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej główne przemówienie wygłosił zarządca pism związkowych dr Edward Różański, reprezentując prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP Alojzego Mazewskiego.

Poniżej podajemy pełny tekst tego przemówienia.

★

Przypadł mi w udziale wyjątkowy zaszczyt reprezentowania prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, mecenasa Alojzego Mazewskiego, który z powodu wcześniejszych zobowiązań organizacyjnych nie może być z nami, by złożyć hołd poległym w walce, zmarłym i żyjącym ochotnikom Armii Polskiej w 1917 r.

Prezes Mazewski prosił mnie, ażebym w słowach serdecznych przekazał pozdrowienia wszystkim obecnym na uroczystym obchodzie 60-lecia Czynu Zbrojnego Polonii i wyraził głęboką wdzięczność Polonii i narodu polskiego — żołnierzom Błękitnej Armii, którzy poszli śladami konfederatów barskich, legionistów Dąbrowskiego i żołnierzy powstań narodowych, by walczyć "Za Waszą wolność i naszą".

Ich trud żołnierski, pot i krew, nie poszły na marne. W przeciwieństwie do poprzednich pokoleń żołnierskich, a także późniejszych z Drugiej Wojny Swiatowej, doczekali się radosnej chwili zmartwychwstania Ojczyzny. Przeżyli chwilę, o którą modlili się Mickiewicz i Słowacki, pokolenia więźniów z kazamat pruskich i austriackich, oraz zesłańców sybirskich.

Żołnierze Błękitnej Armii wzięli również decydujący udział w utrwalaniu bytu wskrzeszonego państwa polskiego, walcząc z najeźdźcą ze Wschodu, który już w 1920 roku "po trupie Polski" chciał dojść do Renu. Wówczas zagrodziła im drogę Polska, wzmocniona silną Armią Błękitną z Ameryki. Pod koniec drugiej wojny światowej nie było Polski. Została ona zniszczona przez spółkę niemiecko-sowiecką i Armia Czerwona zalała większość Europy.

Polonia Amerykańska zdobyła się na ogromny wysiłek w 1917 roku, w momiencie najbardziej odpowiednim. Stanęła do walki zbrojnej z zaborcami Polski przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny. Nie był to wysiłek jednej organizacji, lecz wspólny ogromnej większości Polonii, która odłożyła swary i kłótnie, jednocząc się ze swoim wodzem duchowym — Ignacym Paderewskim.

Tworzenie Armii Polskiej zapoczątkował Związek Sokołów Polskich, wspomagany przez ZNP, wysłaniem w styczniu 1917 roku 23 druhów do szkoły oficerskiej w Toronto, Kanada. W marcu 1917 r. została otwarta Szkoła Podchorążych w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa.

Możemy powiedzieć za Juliuszem Cezarem, że "kości zostały rzucone". Polonia weszła do wojny przeciw Niemcom i Austrii przed Stanami Zjednoczonymi.

Ramieniem politycznym Polonii był Wydział Narodowy, którego honorowym prezesem był członek ZNP Ignacy Paderewski, a prezesem wybitny związkowiec K. W. Sypniewski. We władzach Wydziału Narodowego zasiadli również inni wybitni związkowcy: T. M. Heliński, Fr. Fronczak (sekretarz), J. F. Smulski (przewodniczący Komitetu Wykonawczego), K. Żychliński i inni.

Jako związkowiec jestem dumny z wielkiego wkładu ZNP do Czynu Zbrojnego Polonii. Złóżmy jednak hołd i uznanie wszystkim, którzy przyczynili się do tego niepowtarzalnego wydarzenia dziejowego.

Wspomniany już Związek Sokołów Polskich rzucił inicjatywę tworzenia Armii Polskiej i dostarczył pierwszych ochotników, a wybitny działacz Sokoła, dr T. Starzyński był jednym z najczynniejszych członków Wydziału Narodowego.

Ogromną, ale dotąd mało docenioną rolę w tworzeniu Armii Polskiej, odegrały kobiety. Matki-Polki, siostry i narzeczone młodych wiarusów, które nie tylko zachęcały do wstępowania w szeregi wojskowe, ale swoją mrówczą pracą w biurach werbunkowych i zaopatrzenia zastąpiły setki mężczyzn, którzy mogli pójść do walki.

Okrzyk "Do szeregów! Do broni! Do walki!' — rozbrzmiewał donośnie na zebraniach polonijnych organizacji, a przede wszystkim ZNP i Sokoła.

"Idźcie na bój!" — czytamy w Odezwie Wydziału Narodowego z 1917 ro., "na wielki na sławny, za ziemię polską, za pokrzywdzoną, za ludzkość całą zagrożoną!

"Idźcie, by dowieść, że w piersi Waszej nie zaskrzepła dawnych Polaków rycerska odwaga, że nie zamarła sławnych przodków nieustraszona waleczność!

"Idźcie, by świat przekonać, że Polak amerykański, orężnej polskiej chwały godnym jest spadkobiercą! . . ."

Ten fragment odezwy Wydziału Narodowego z r. 1917 jest wymownym świadectwem nastrojów i ducha ówczesnej Polonii.

I poszli . . . Rżewski . . . Trawiński . . . Kostrubała . . .Dziób . . . i tysiące innych. Bili się na polach Francji z zaborcą niemieckim, potem na wyżynie Podolskiej i na błotnistym Wołyniu z zaborcą rosyjskim w bolszewickiej odmianie.

Były to chwile "górne", ale nie "chmurne". Chwile, które nie powtórzą się, ponieważ zmieniły się technika wojenna, sytuacja międzynarodowa i Polonia.

W latach 1917-18 polski duch Polonii wzniósł się najwyżej w dziejach uchodźctwa polskiego. Nie wolno nam zapominać tamtych wzlotów. Powinniśmy sięgać do nich, by czerpać z nich natchnienia i siły do walki.

Dziś nie wołamy "Do broni", ale wołamy: "Nie zatracajcie swej polskiej duszy!" "Nie wstydźcie się dziedzictwa ojców, bo mamy z czego być dumni!" "Wstępujcie w szeregi polonijnych organizacji, bo dziś walka o wolność Polski nie toczy się na polach bitew, lecz na arenie politycznej, gdzie tylko zorganizowani mogą coś osiągnąć! "Kupujcie i czytajcie polskie książki i wolną prasę, bo bez niej zmarnieją polonijne organizacje, a Polonia stanie się niemową!"

Cześć Wam, Bohaterowie walk o wolność i niepodległość Polski!

Flattering!

Printed Pattern 4562

by Anne Adams

Get into a party mood—any hour of the day or evening—in this smoothly curved jumpsuit! It's dynamite in white crepe, casual in knit, denim.

Printed Pattern 4562: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2½ yards 60-inch fabric.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢

Instant Sewing Book.....$1.00
Instant Fashion Book.....$1.00
Instant Crochet Book.....$1.00
Pillow Show-Offs.....$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

55

(Ciąg dalszy)

— I byłem, i patrzyłem, a czy to była zdrada, sam waszmość, gdy wszystko usłyszysz, osądzisz. Staliśmy pod Ujściem, pospolite ruszenie i piechota łanowa, razem z piętnaście tysięcy ludzi, i zalegaliśmy pasy nad Notecią *ab incursione hostili*. Prawda, że wojska było mało, a waszmość, jako doświadczony żołnierz, wiesz najlepiej, czy pospolite ruszenie może je zastąpić, a tym bardziej wielkopolskie, gdzie szlachta znacznie od wojny odwykła. Jednakże, gdyby się wódz był znalazł, można było po staremu dać wstręt nieprzyjacielowi i przynajmniej zatrzymać go, póki by Rzeczpospolita jakich posiłków nie obmyśliła. Ale ledwie się Wittenberg pokazał, zaczęto zaraz paktować, nim się kropla krwi polała. Potem przyjechał Radziejowski i swymi namowami sprawił to, co mówiłem, to jest i nieszczęście, i hańbę, jakiej przykładu dotąd nie było.

— Jakże? nikt się nie opierał?... Nikt nie protestował? Nikt zdrady na oczy tym szelmom nie wyrzucił?... Wszyscyż się na zdradę ojczyzny i pana zgodzili?...

— Ginie cnota, a z nią i Rzeczpospolita, bo prawie wszyscy się zgodzili... Ja, dwóch panów Skoraszewskich, pan Ciświcki i pan Kłodziński czyniliśmy, cośmy mogli, aby ducha między szlachtą do oporu pobudzić. Pan Władysław Skoraszewski mało nie oszalał; lataliśmy po obozie od powiatu do powiatu, i Bóg widzi, nie było tych zaklęć, których byśmy nie użyli. Ale cóż to pomogło, gdy większość wolała jechać z łyżkami na bankiet, który im Wittenberg obiecał, niż z szablami na bitwę. Widząc to cnotliwsi rozjechali się na wszystkie strony — jedni do domów, drudzy do Warszawy. Panowie Skoraszewscy ruszyli właśnie do Warszawy i pierwsi wiadomość królowi przywiozą, a ja, nie mając żony ni dzieci, tu przyjechałem do brata w tej myśli, że się przecie razem na nieprzyjaciela wybierzemy. Szczęściem, żem waszmościów w domu zastał!

— To waszmość prosto spod Ujścia?

— Prosto. Tylem tylko po drodze wypoczywał, ile było trzeba dla koni, a i to jeden mi padł ze zmęczenia. Szwedzi muszą już być w Poznaniu i stamtąd prędko się po całym kraju rozleją.

Tu umilkli wszyscy. Jan siedział z dłońmi opartymi na kolanach, oczy wbił w ziemię i zamyślił się ponuro, pan Stanisław wzdychał, a pan Zagłoba, nie ochłonąwszy jeszcze, spoglądał osłupiałym wzrokiem to na jednego, to na drugiego.

— Złe to są znaki — rzekł w końcu posępnie Jan. — Dawniej na dziesięć zwycięstw przychodziła jedna klęska i świat dziwiliśmy męstwem. Dziś przychodzą nie tylko klęski, ale i zdrady — nie tylko pojedynczych osób, ale całych prowincji. Niech Bóg zmiłuje się nad ojczyzną!...

— Dla Boga — rzekł Zagłoba — widziałem na świecie dużo, słyszę, rozumiem, a jeszcze mi się wierzyć nie chce...

— Co myślisz czynić, Janie? — rzekł Stanisław.

— Pewnie, że w domu nie ostanę, chociaż mnie zimno jeszcze trzęsie. Żonę i dzieci trzeba będzie gdzie bezpiecznie umieścić. Pan Stabrowski, mój krewny, jest łowczym królewskim w Puszczy Białowieskiej i w Białowieży mieszka. Choćby cała Rzeczpospolita wpadła w moc nieprzyjaciół, to przecie tam nie trafią. Jutro zaraz żonę i dzieci wyślę.

— I nie będzie to zbytnia ostrożność — odrzekł Stanisław — bo choć z Wielkopolski tutaj daleko, kto wie, czy płomień wkrótce i tych stron nie ogarnie.

— Trzeba będzie szlachcie dać znać — rzekł Jan — ażeby się kupili i o obronie myśleli, bo tu jeszcze nikt o niczym nie wie.

Tu zwrócił się do pana Zagłoby:

— A wy, ojcze, pójdziecie z nami, czyli też Helenie zechcecie do puszczy towarzyszyć?

— Ja? — odpowiedział pan Zagłoba — czy pójdę? chybaby mi nogi korzenie w ziemię puściły, wtedy bym nie poszedł, a i to jeszcze prosiłbym kogo, żeby mnie wykarczował. Tak mi się chce szwedzkiego mięsa znowu pokosztować jak wilkowi baraniny! Ha! szelmy, pludraki, pończoszniki!.., Pchły im po łydkach inkursję czynią, więc nogi ich swędzą i przez to w domu usiedzieć nie mogą, jeno do cudzych krajów lezą... Znam ja ich, takich synów, bom jeszcze pod panem Koniecpolskim przeciw nim czynił — a chcecie waszmościowie wiedzieć, kto wziął w jasyr Gustawa Adolfa, to się nieboszczyka pana Koniecpolskiego spytajcie. Nic więcej nie powiem! Znam ja ich, ale i oni mnie znają... Nie może być inaczej, tylko się, szelmy, zwiedzieli, że Zagłoba się zestarzał. Tak? Poczekajcie! zobaczycie go jeszcze!... Panie! Panie wszechmogący! czemuś to tak tę nieszczęsną Rzeczpospolitą rozgrodził, że wszystkie świnie sąsiedzkie włażą do niej teraz i trzy najlepsze prowincje już spyskały! Ot, co jest! Ba! ale któż temu winien, jeśli nie zdrajcy? Nie wiedziała zaraza, kogo brać, i zacnych ludzi pobrała, a zdrajców zostawiła. Dajże Boże jeszcze raz powietrze na pana wojewodę poznańskiego i na kaliskiego, a zwłaszcza na Radziejowskiego z całą rodziną. A jeśli chcesz więcej obywatelów piekłu przysporzyć, to poślij wszystkich tych, którzy onę kapitulację pod Ujściem podpisali. Zestarzał się Zagłoba? zestarzał? Zobaczycie! Janie! radźmy prędzej, co czynić, bo już bym chciał na końskim grzbiecie siedzieć!

— Pewnie, że trzeba radzić, gdzie iść. Na Ukrainę do hetmanów ciężko się przedostać, bo ich tam nieprzyjaciel odciął od Rzeczypospolitej i tylko do Krymu mają wolną drogę. Szczęście, że teraz Tatarzy po naszej stronie. Wedle mojej głowy, trzeba nam będzie do króla do Warszawy ruszyć, pana kochanego bronić!

— Byle był na to czas — odrzekł Stanisław. — Król jegomość musi tam na gwałt zbierać chorągwie i wprzód nim przyjdziemy, na nieprzyjaciela pociągnie, a może i spotkanie już nastąpi.

— I to być może.

— Jedźmy tedy ku Warszawie, byle spiesznie — rzekł Zagłoba. — Posłuchajcie, waćpanowie... Prawda, że nasze imiona groźne są nieprzyjacielowi, ale przecie we trzech niewiele wskóramy, więc ja bym radził tak: Skrzyknijmy szlachty na ochotnika, ile się da, żeby tak choć z chorągiewkę panu przyprowadzić! Łatwo ich do tego namówimy, bo i tak muszą ruszyć, gdy przyjdą wici na pospolite ruszenie, więc im to wszystko jedno — a powiemy, że kto przed wiciami dobrowolnie stanie, miłą panu rzecz uczyni. Z większą siłą więcej można będzie sprawić, i przyjmą nas z otwartymi rękoma.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień Dobry Dzieci!

Najpierw Lekcje!

Choć się do mnie
śmieje słońce
choć piesek
skomli, skacze,
ja nie ruszę się,
aż skończę . . .
Najpierw — lekcje!
Potem — spacer!

Nasze Stare Gniezno

Legenda głosi, że bardzo, bardzo dawno temu bracia Lech, Czech i Rus rozeszli się w różne strony świata, aby założyć państwa. Kiedy Lech przedzierał się z drużyną przez puszczę, spostrzegł na drzewie gniazdo białego orła. Powiedział wtedy do swoich towarzyszy: "Tu się gnieździmy" i zbudował gród, który nazwał Gnieznem. Tak powstała pierwsza stolica państwa polskiego. Tutaj przebywali pierwsi polscy władcy: książę Mieszko I i król Bolesław Chrobry. Tutaj znajduje się też jeden z bezcennych zabytków sztuki, słynny nie tylko w Polsce, ale i w Europie — mające 800 lat DRZWI KATEDRY GNIEŹNIEŃSKIEJ. Odlane z brązu, przedstawiają sceny z czasów Bolesława Chrobrego — pierwszego króla Polski.

Fragment Drzwi Gnieźnieńskich przedstawia króla Bolesława Chrobrego.

Pan Słówko

Kasia i Basia właśnie skończyły odrabiać lekcje i zastanawiały się, jak spędzić resztę popołudnia, kiedy wpadł do nich ich sąsiad Zdziś.

— Poszłem do Darka, ale on wyszedł. Może weźmiecie piłkę i pójdziemy na podwórko?

— Można . . . — zgodziła się Kasia, ale zaraz wskazała Zdzisiowi ręką półkę z książkami, skąd dobiegał znany już dziewczynkom cichutki chichot.

— Co to?! . . . Kto tam? — przestraszył się Zdziś.

— Nie bój się! — roześmiała się Basia. On tu mieszka w słownikach u Kasi. Nazywamy go Pan Słówko. Ile razy któraś z nas powie coś źle, on zaraz wysuwa się ze słownika i kpi sobie z nas . . . Zaraz nam też tłumaczy, jak trzeba dobrze mówić . . . I jeszcze nauczył nas szukania trudnych słów w encyklopedii . . . Bardzo go lubimy.

— I ja was też! — pisnął pan Słówko, wysuwając się z grubego tomu. — a z ciebie Zdzisiu śmiałem się bo jesteś żarłok!

— Ja? Żarłok? — zdziwił się Zdziś. — Nic podobnego. Mama narzeka, że nie mam apetytu.

— Ale teraz połknąłeś w jednym słowie aż dwie litery. Powiedziałeś: **poszłem**, a trzeba powiedzieć **poszedłem**.

— Przecież dziewczyny zawsze mówią: **poszłam**. I pani nie poprawia.

— Bo dziewczyna "**poszła**", więc dlatego ma się mówić: "**poszłam**". Ale chłopiec "**poszedł**", więc to się zmienia w **poszedłem**. Zrozumiałeś?

— Aha! — kiwnął głową Zdziś. — Dziękuję . . . Ale pan Słówko już się schował do książki. — Miły jest! — roześmiał się Zdziś. — I teraz rozumiem, dlaczego macie takie dobre stopnie z polskiego!

Encyklopedia

Encyklopedia to taka księga,
po którą każdy, kto myśli sięga.
Gruba, bo wszystkie rozumy zjadła,
a hasła ma według abecadła.
Tak. Po kolei. Od A do Zet.
A—B—C . . . Proszę! Spójrz na jej grzebiet!

Prządka Bez Wrzeciona

W końcu września i na początku października, kiedy słońce ładnie przygrzewa, zaobserwować można delikatne, srebrzyste nitki, które snują się w powietrzu. Niteczki te przyczepiają się często do drzew i krzewów, powiewają na wietrze, lub unoszą się zbite w białe kłaczki. To "babie lato". Kto przędzie te nici? Małe pajączki, które za pomocą brodawek przędnych wytwarzają cienką nitkę.

Koniec tej nitki przytwierdzają do gałązki drzewa lub trawy. Snują ją dalej, a gdy nić jest już dostatecznie długa, przyczepiają się do niej mocno, odgryzają umocowany do rośliny koniec i szybują wraz z nicią w powietrzu.

Opracowała: Janina Duda

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Czas Pomyśleć . . .

Zbliżają się Zaduszki i czas pomyśleć o naszych harcerzach, którzy tu z nami pracowali i dobroczyńcach, którzy swymi darami przyczynili się do rozwoju pracy harcerskiej, a odeszli już na Wieczną Wartę.

Groby ich rozsiane po tutejszych cmentarzach często pozostają w ciszy zapomnienia. Czas pomyśleć o nich, odwiedzić ich tam w zaciszu, zająć się grobem, jak grobem członka naszej Rodziny Harcerskiej.

Wśród wielu grobów jest grób pierwszego Wodza Słonecznej Gromady, śp. Ćwika R. Łobody, Drużynowego 2-ej D. H. śp. H. Osajdy, założyciela Gromady Zuchy Znad Wisły, śp. phm. Celestyna Cichomskiego, Dz. h. J. Konopka, śp. Marii Furdyny, śp. Jurka Wyrwy, śp. hm. W. Janikowskiego, śp. Reginy Rodziewicz (która choć nikogo w naszej Organizacji nie miała to jednak przekazała nam w testamencie poważną sumę) i wielu innych.

Wierzymy, że przy wszystkich tych grobach znajdą się harcerki czy harcerze, zaopiekują się grobem i modlitwą, w intencji zmarłych przekażą naszą wdzięczność za ich pracę i poświęcenie.

Kurs w Oczach Innych

Poniżej podajemy 2 wypowiedzi — Rodziców harcerzy — uczestników tegorocznego Kursu Chorągwi Harcerzy, w których jest zawarta ocena tego, co daje obóz czy kurs harcerski. Wypowiedzi te może staną się zachętą dla innych harcerzy do udziału w przyszłych kursach.

"W Mojej Opinii"

Z chęcią podzielenia się z Czytelnikami Kroniki swoimi spostrzeżeniami z ostatniego Kursu Zastępowych i Drużynowych w Ośrodku Harcerskim w Criwitz ośmielam się napisać tych parę uwag.

19 sierpnia pojechałem odwiedzić syna, uczestnika tego kursu. Byłem gościem na terenie przez dwa dni, miałem więc trochę czasu na pewne obserwacje. Tym, co widziałem, jestem zachwycony. Jak dotychczas nie pamiętam tak dobrze zorganizowanej jednostki harcerskiej.

Od kilku już lat odwiedzam każdy obóz i Zlot, w których biorą udział nasze dzieci.

Brak mi jest słów uznania i podziwu dla Komendy Kursu.

Wyobrażam sobie ile czasu i energii musiała poświęcić — w dodatku bezinteresownie, a może nawet z uszczerbkiem osobistym czy swoich rodzin — przygotowując i biorąc czynny udział w kursie. Domyślam się, że ludzie ci przez całe swoje życie byli oddani ideologii i sprawie harcerskiej. Czy dostatecznie ich doceniamy?

Sam fakt — że Harcerstwo polskie w Chicago ma taki teren i tak zagospodarowany — powienien być dumą Polonii Chicagoskiej. Czy któryś ośrodek polonijny w Ameryce ma coś tak pokaźnego? Ja o takim nie słyszałem. Słyszałem natomiast kilka słów zazdrości od harcerzy z innych stanów. Ktoś bardzo oddany sprawie harcerskiej musiał ciężko pracować, by zdobyć taki Ośrodek. Moje uznanie.

Wracając jednak do samego kursu — młodzież nasza biorąca w nim udział i dysponująca takimi siłami ze strony Komendy musiała wynieść z niego dużo wiadomości i doświadczenia, z których będzie korzystać w dalszej swej pracy. Obserwując program dnia, który był wypełniony do ostatniej minuty, a świadczył o szerokiej wiedzy harcerskiej, oddaniu i zrozumieniu młodzeży ze strony Komendy, Instruktorów, doszedłem do powyższego wniosku. Dyscyplina była niezwykła, nie oparta na groźbach i karach, a na wzajemnym respekcie. Nie pominięto też szarmancji w stosunku do mojego małego "zastępu" młodych panienek, które miałem ze sobą. Można było zauważyć pewną dumę i entuzjazm w samej postawie harcerzy. Każdy czysty, mundury jak na warunki obozowe nawet eleganckie, buzie uśmiechnięte. Duch harcerski panował wokół. Przyjemnie było patrzeć.

Gospodarka obozu rzadko spotykana. Wyżywienie wspaniałe. Miałem poważne trudności z zachowaniem swojej diety.

Zdziwiła mnie jednak mała ilość uczestników kursu. Gdzie jest reszta naszej młodzieży? To przecież był kurs zorganizowy dla jednostek z całych Stanów Zjednoczonych. Jeśli się nie mylę, stan kursu był około 30-tu.

Punktem kulminacyjnym jednak mojej wizyty najbardziej wzruszającym był udział naszych harcerzy w sobotniej Mszy św. w okolicznym miasteczku. Msza św. oczywiście była odprawiona w języku angielskim. Po odśpiewaniu — przez parafian na zakończenie Mszy św. pieśni po angielsku, ku ogólnemu zdziwieniu nasi harcerze odśpiewali swoją modlitwę "O Panie Boże" po polsku. Było to coś pięknego. Nigdy nie spodziewałem się, że ta mała grupka potrafi tak śpiewać. Tak jak nie spodziewałem się, że dreszcz wzruszenia przejdzie po mnie. Ludzie, którzy zaczęli wychodzić z kościoła przed czasem zaczęli wracać, a obecni w kościele wraz z księdzem bili brawo przez długi czas. Mam wrażenie, że wszyscy tam obecni nie zapomną tego przeżycia przez długie lata. Brawo chłopcy!

Kończę tych parę skromnych uwag, składając uznanie wszystkim odpowiedzialnym za wspaniały kurs, wszystkim odpowiedzialnym za tak duży wkład pracy na terenie Ośrodka oraz ludziom, którzy przyczyniają się do wychowywania naszej młodzieży harcerskiej.

Krytykom natomiast zadaję tylko jedno pytanie: Jaki jest ich wkład?

Pozostaję zawsze wdzięczny —

Waldemar Niemiro

* * *

A oto wypowiedź p. Teresy Mrozowskiej z Washington, D.C., której syn był także jednym z uczestników kursu:

"Dziękuję bardzo za przyjęcie Krzysia na kurs. Wrócił pełen entuzjazmu, co nie jest zjawiskiem codziennym u młodych ludzi w wieku lat 15 i pół. Bywało tak dawniej — teraz jest moda na tak zwane "cool" co wymaga nonszalacji i nie zachwycania się niczym! Niemniej Krzyś jest pod wrażeniem waszego chicagoskiego środowiska: "tak dobrzę zorganizowani, jak jedna rodzina, dobrze się znają, wszyscy się lubią nawzajem i takie mają przyjemne wspólne wycieczki" — aż się nam żal robi, że nie mieszkamy w Waszej okolicy.

Poznał kilku chłopców, z którymi chciałby utrzymać kontakt (tutaj nie ma wcale polskiego towarzystwa). Słyszeliśmy o pięknie obozu i o wyjących wilkach (to tylko kojoty — przypisek kroniki) i o tym jak ich osy goniły. z każdego pobytu harcerskiego przywozi nasz Krzyś coś dobrego, coś polskiego. Kurs Chorągwiany miał zdecydowanie największe — jak dotąd — powodzenie u Krzysia. Jego polszczyzna poprawiła się znacznie.

Mam nadzieję, że to zachęci go do przyłożenia się do historii i ortografii. Serdecznie dziękujemy.

Teresa Mrozowska

Uparcie Trwamy

Harcerska Szkoła Przedmiotów Ojczystych, która 23 lat temu rozpoczęła nauczanie w dzielnicy wówczas zamieszkałej w dużym procencie przez rodziny polskie, a mieściła się w dawnym Domu Sokoła przy Ashland i 18-ej, rok rocznie zmniejszała swoją objętość w miarę odpływu Polonii. Kierownictwo Szkoły nie ustępowało jednak z raz podjętego trudu i mimo braku lokalu i zmniejszenia się liczby dzieci uparcie trwało. Po znalezieniu nowego lokalu w Cornel Park przy 5000 S. Wood nadal kontynuuje nauczanie polskich dziedzi. Nadal apeluje do Rodzin polskich o zapisywanie swych pociech do Szkoły. Zapisy przyjmowane są w każdą sobotę od godz. 9-ej.

Zebranie Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów

Miesięczne zebranie Rady Emerytów odbędzie się w środę, 19 października, o 12 w południe, w domu Związku Polek, 1309 N. Ashland Avenue.

Apelujemy do wszystkich członków aby sprawy emerytalne, Social Security, załatwiali u p. Mieczysława Dasikowskiego, przedstawiciela urzędu Social Security, który jest obecny na naszych zebraniach.

Na porządku obrad są sprawy dotyczące żywotnych interesów emerytów, prosimy więc o liczny udział w zebraniu.

Cz. Bielski, prezes; K. Siuba, sekr. prot.

Zabawa Towarzyska Zjednoczonych Polek w Ameryce

Wydział Dobroczynności Zjednoczonych Polek w Ameryce urządza zabawę towarzyską w niedzielę, 23-go października, w sali "Gage Parku", u zbiegu ulic 55 i South Western Ave. Początek o 1 po południu. Dochód z zabawy przeznaczony jest na cele dobroczynne i humanitarne.

Zapraszamy wszystkie członkinie oraz całą Polonię do wzięcia udziału.

Aniela Suder, prezeska; Stefania Sekula. sekr. prot.

Jubileusz Parafii Św. Józefa

Parafia Św. Józefa obchodzi w tym roku 90-lecie swego istnienia. Jubileusz ten zostanie uczczony na bankiecie parafialnym, w niedzielę, 23 października, w głównej sali Martinique, 2500 W. 95-ta ulica. Początek o 6 wieczorem. Bilety na bankiet ($15 od osoby) są do nabycie w kancelarii parafialnej. Tegoż dnia, o 3 po południu, celebrawana będzie w kościele Św. Józefa jubileuszowa Msza św. Podczas Mszy św. jak i na bankiecie, grać będzie zespół Józefa "Pat" Paterek.

Zabawa Szkoły Im. M. Konopnickiej

Zarząd Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej przy P.R.C.U.A. mieszczącej się w parafii Pięciu Braci Męczenników, serdecznie zaprasza miłośników tańca na "Zabawę Jesienną," która odbędzie się 22 października, w G. G. Legion Ballroom, 4416 S. Western Ae. Początek zabawy o godz. 7:30. Do tańca przygrywa orkiestra "Biało-Czerwoni." Bufet obficie zaopatrzony, wstęp $3.50 od osoby. W sprawie rezerwacji stolików prosimy telefonować do T. Zielińskiej, 254-7827 lub M. Dennis, 247-4996.

Zebranie Komitetu Pomocniczego

Komitet Pomocniczy Polskiej Opieki Społecznej odbędzie swe zebranie w środę, 19 października, o 12 w południe, w sali parafialnej, pnr. 1810 N. Hermitage Avenue (1734 W.). Prosimy o fanty loteryjne.

Frances Augustyniak, prezeska; J. Sobieraj Rutkowski, koresp.

Pierwszy Słownik Polsko - Słoweński

W Lublanie ukazał się pierwszy polsko-słoweński słownik, którego autorem jest znakomity tłumacz literatury polskiej na język słoweński, France Vodnik (przełożył on m.in. "Noce i dnie" Dąbrowskiej, "Młyn nad Lutynią" Iwaszkiewicza, "Mickiewicza" Jastruna, "Króla Maciusia Pierwszego" Karczaka, "Oblok Magellena" Lema, "W pustyni i w puszczy" Sienkiewicza).

Słownik ten, o objętości 1,248 stron jest owocem wielkiej erudycji i olbrzymiej pracy autora jak również pietyzmu wydawcy (piękna czcionka i papier, czytelny układ). Stanie się on nieocenioną pomocą dla słoweńskich tłumaczy literatury polskiej, a więc zachętą dla polonistów do tłumaczenia tej literatury.

Przyjęcie Na cześć Kanclerza w Orchard Lake

Orchard Lake, Mich. — Obiad inauguracyjny na cześć ks. Stanisława E. Milewskiego, pierwszego Kanclerza Zakładów Naukowych w Orchard Lake, Mich., odbędzie się w środę, 26 października br., w Detroit Plaza Hotel.

Zakłady Naukowe w Orchard Lake — Seminarium św. Cyryla i Metodego, Kolegium NMP i szkoła średnia dla chłopców z internatem St. Mary's Preparatory — położone są w odległości 25 mil na północny zachód od Detroit.

Obiad rozpocznie się o 8-ej wieczorem. Bilet 25 dol. od osoby. Można zamówić bilety pod adresem: Publicity Office przy Zakładach Naukowych w Orchard Lake. Telefon: 682;1885.

Wyboru ks. Milewskiego jako Kanclerza dokonała Rada Główna Zakładów Naukowych w Orchard Lake w dniu 20 kwietnia br. Ks. Milewski, który liczy lat 47 i pochodzi z Detroit, objął stanowisko 1 lipca br.

Ks. Milewski rozpoczął pracę w Orchard Lake w 1957 r., objąwszy funkcję prokuratora-skarbnika. W 1968 r. został mianowany wicerektorem.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Sejmik Okręgu 13 ZNP

Sejmik Okręgu 13 ZNP odbędzie się w niedzielę, 23 października, punktualnie o godz. 1:00 po południu, w sali Weteranów, 6005 W. Irving Pk.

Gminy proszone są o wysłanie pełnej liczby delegatów i delegatek, jednego na każde 500 lub większy ułamek pełnoletnich członków w danej gminie. Gminy, które mają mniej niż 251 członków mają prawo do jednego delegata lub delegatki. Mandaty podpisane przez zarząd Gminy, proszę przesłać na mój adres.

Na mocy uchwały ostatniego Sejmu, poza delegatami z Gmin, na Sejmik zapraszam wszystkie Grupy w Okręgu 13 ZNP o wydelegowanie jednego, a nie więcej jak dwóch członków z każdej Grupy do zwięcia udziału w Sejmiku.

Mając dobro Związku Narodowego Polskiego na względzie, proszę o przybycie na Sejmik w celu omówienia i przedyskutowania spraw rozwojowo-organizacyjnych.

Kazimierz Musielak, komisarz Okręgu 13 ZNP.

Z Gminy 75 ZNP

Posiedzenie Gminy odbędzie się w piątek, 21 października, w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., początek o 8 wieczorem.

Prosimy wszystkich delegatów i delegatki o liczne przybycie i o punktualność, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia.

Stanisław Scibło, prezes; Wład. Kuman, sekr. i koresp. Gminy.

Posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 39 ZNP

Komitet Rozwoju Gminy 39 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w piątek, 21 października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Juliusza Słowackiego.

Prosimy wszystkich prezesów, sekretarzy, organizatorów, delegatów oraz zainteresowanych pracą Związku, o przybycie.

Frank Goryl, przew. Komitetu; Helena Mazur, sekr.

Opodatkowanie Barek Transportowych

Washington, D.C. (UPI) — Izba Reprezentantów poparła projekt Senatu, aby nałożyć podatek na przedsiębiorstwa komunikacyjne, korzystające z wód wewnętrznych.

Podatek wyniesie 4 centy od galona obecnie, a wzrośnie do 6 centów w 1981 r.

Fundusze uzyskane tą drogą zostaną zużyte na finansowanie projektów dotyczących dróg wodnych, jak groble, tamy i śluzy.

PREMIERA
Piątek od 6:30 Sobota od 2:30
Niedziela od 12:30
następne dni od 6:30
Iskrzący gwiazdami ★ ★ ★
film ze złotej serii

WRZOS
według sławnej powieści
Marii Rodziewiczówny
— oraz —
Ludzie zachłanni
i zarozumiali są
tematem ciekawej farsy:
Nowy Film Polski!
"Kłopoty Łazarza"
Bije prawdą na każdym kroku życiowa opowieść
w kinie
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
Róg Milwaukee, Blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartál. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Znamienna Wizyta w Jugosławii

Po raz pierwszy w historii amerykański Sekretarz Obrony złożył wizytę w państwie rządzonym przez komunistów. Sekretarz Harold Brown odwiedził Belgrad, gdzie konferował z jugosłowiańskim ministrem obrony, gen. Nikola Ljubicic. Było do więc spotkanie cywila, który ma kontrolę nad siłami zbrojnymi Stanów, z politycznym generałem państwa rządzonego przez komunistów marki Tito.

Doniesienia prasowe mówią, że w czasie konferencji omawiano sprawy dostaw amerykańskiej broni dla Jugosławii. Okazuje się bowiem, że bez specjalnego rozgłosu administracja prezydenta Jimmy Cartera zdecydowała zwiększyć dostawy broni dla Jugosławii, żyjącej wciąż w sytuacji niepewności co stanie się w wypadku odejścia prezydenta Tity z widowni politycznej.

Ale prócz zagadnienia dostaw broni wizyta Sekretarza Obrony stała się okazją dla zaprezentowania mu titowskiej koncepcji "ludowej obrony" na wypadek napaści na Jugosławię. Nie jest tajemnicą, że w ocenie Belgradu napaść ta może nastąpić tylko od Wschodu, a więc ze strony Sowietów i innych państw moskiewskiego bloku. Moskwa bowiem, choć zaklajstrowała stosunki z Belgradem, ma swoje doktrynalne i prestiżowe porachunki z Tito.

Sekretarz Brown dyskutował więc z Jugosłowianami zagadnienie dostaw broni najnowocześniejszych, jak pociski kierowane dla zwalczania broni pancernej czy też wysokiej klasy systemy elektronicznego sterowania pociskami, atakującymi konkretne cele. Rokowania na temat dostaw tych rodzajów broni trwają już dwa lata i wydaje się, że wizyta Browna była przejawem dojścia do porozumienia i w tej sprawie.

Zagadnienie pomocy wojskowej ze strony Stanów dla Jugosławii było w różnych okresach sporne. Ze stanowiska interesów amerykańskiej polityki utrzymanie niezależności Jugosławii od Sowietów jest wciąż sprawą na czasie i w tej sprawie rozwój wydarzeń układa się pomyślnie, jak długo istnieje Tito i prowadzi politykę niezależności. Ale co będzie, gdy go zabraknie?

Sytuacja wewnętrzna w federacji jugosłowiańskiej jest skomplikowana, gdyż nie tylko istnieją prosowieckie ośrodki polityczne, skutecznie przez Titę utrzymywane w ryzach wytaczaniem co pewien czas procesów ludziom z sowieckiej agentury politycznej, ale prócz tego zlepek narodowościowy (sześć republik narodowych i dwa autononiczne regiony) stwarza warunki dla tendencji odśrodkowych. Szczególnie silny konflikt, choć ukryty pod powierzchnią życia, istnieje między Serbami i Kroatami. Na tych narodowościowych rozdźwiękach Sowiety również próbują upiec swoją pieczeń.

Washington słusznie uważa, że Jugosławia jest obecnie czynnikiem stabilizacji w sytuacji politycznej na Bałkanach. Rebelia Tity wobec Moskwy była zawsze przyjmowana życzliwie w ocenach amerykańskich planistów politycznych, toteż w latach pięćdziesiątych Tito otrzymał ponad $600 milionów w pomocy wojskowej, nie mówiąc już o rozbudowywaniu amerykańsko-jugosłowiańskiej wymiany handlowej od czasu, gdy Tito postawił się buńczucznie Stalinowi i zerwał z Moskwą.

Rola titowskiego komunizmu wystąpiła wyraźnie jako zjawiska oddziaływującego na sytuację polityczną w ramach bloku sowieckiego, w którym — po śmierci Stalina i po odejściu Chruszczowa — władzę przejął Breżniew. Wyłom ze strony Tity utrzymał się, wbrew różnym sowieckim próbom podcinania, czy nawet obalenia go przy pomocy lokalnych stalinistów w Belgradzie. Tito zresztą potrafił wysunąć się i w polityce międzynarodowej jako przekonany rzecznik interesów Trzeciego Świata, przeciwstawiającego swoje ambicje i dążenia polityce wielkich mocarstw.

Trzeba więc pozytywnie ocenić najnowsze posunięcie Washingtonu w stosunku do Jugosławii. Może ono też świadczyć, że koła amerykańskie liczą się coraz bardziej z możliwością nieoczekiwanego odejścia Tity, który przecież liczy 85 lat.

Zadłużenie Trzeciego Świata

Kraje Trzeciego Świata chętnie zaciągały pożyczki w krajach bogatych, ale obecnie nie mają możliwości spłacania tych pożyczek oraz narastających procentów. Pożyczki zostały zjedzone, przeważnie przez koła rządzące, zaś biedota krajów zapóźnionych w rozwoju nie wiele z nich skorzystała. Tak to jest, gdy do władzy dochodzą ludzie przypadkowi, nie kierujący się interesami swoich rodaków, ale zaślepieni władzą dbają głównie o jej utrzymanie za wszelką cenę, a do tego nie przywiązują wagi do zasad moralnych.

Toteż Trzeci Świat znajduje się obecnie w kłopotach. Jego zadłużenie wobec Zachodu ma wynosić ponad $200 bilionów. I w związku z tym kraje Trzeciego Świata dopominają się o przeorganizowanie porządku gospodarczego w całym świecie, o dalszą pomoc dla krajów zamożnych, ba — nawet o skasowanie istniejącego zadłużenia.

Szwecja, na pewno kraj zamożny wystąpiła na forum Narodów Zjednoczonych z propozycją kasowania długów krajów Trzeciego Świata. Sama zamierza skreślić pożyczki udzielone biednym krajom w sumie $200 milionów, jak też nawołuje, aby inne kraje bogate poszły w jej ślady. W ten bowiem sposób uzyska się nową pomoc dla krajów biednych, gdy kraje bogate utraciłyby jedynie 0.02 procenta swojego narodowego bogactwa (Gross National Product), jak wywodził szwedzki minister dla międzynarodowej współpracy gospodarczej, Ola Ullstein.

Jest aż nadto wątpliwe, czy tą drogą można liczyć na utworzenie "nowego międzynarodowego porządku gospodarczego", jak to ujmuje się zabiegi o wyrównywanie poziomu życia gospodarczego w świecie. Dla krajów Trzeciego Świata skasowanie długów byłoby nielada gratką, ale trzeba brać pod uwagę, że w grę wchodzą nie tylko pożyczki rządowe Zachodu, ale i pożyczki zachodnich banków. Gdyby i one miały kasować te pożyczki, stanęłyby z pewnością wobec dużych trudności finansowych. Być może pożyczki te są gwarantowane przez rządy, ale tu znowu wysuwa się zagadnienie, czy rządy zachodnie mają wpompowywać biliony dolarów w kraje, rządzone przez zwykłych łotrów czy też przez różnej maści doktrynerskich marksistów, próbujących wbrew prawom życia rozwiązywać swoje problemy wewnętrzne.

Zaciąganie pożyczek jest operacją łatwą, jeśli są gotowi do ich udzielenia kapitaliści zachodni. Spłacanie zaś pożyczek jest sprawą trudną, gdy pożyczki są rozgrabiane przez rządzące kliki na cele i projekty, bynajmniej nie służące dobru ogólnemu, ale na finansowanie własnych zachcianek i pomysłów, podejmowanych z myślą o trzymaniu społeczeństw za mordę.

Przedstawiciel Szwecji przemawiał w Narodach Zjednoczonych jako człowiek złudzeń, oderwany od rzeczywistości w krajach Trzeciego Świata. Bieda tych krajów nie wynika tylko z kolonializmu, w jakim one znajdowały się lata temu. Minął jednak od tego czasu spory okres i kraje biedne powinny zdawać sobie sprawę, że muszą przede wszystkim same zadbać o uporządkowanie własnych spraw gospodarczych. Wyciąganie ręki o pożyczki, a później domaganie się skasowania tych pożyczek, jest polityką krótkowzroczności.

TO I OWO

W pewnej miejscowości podmiejskiej Meksyku, należało do dobrego tonu prowadzenie ulicami na smyczy młodego lwa, pomrukującego tygrysa, posłusznego (do czasu) geparda, czy jakiegoś innego drapieżnika. Ostatnio w podobny sposób wyprowadzono na spacer nawet węża, dość sporych rozmiarów.

Nie trzeba dodawać, iż chodzi o miejscowość podstołeczną, zamieszkałą przez snobów, różnych nowobogackich, pragnących na siebie zwrócić uwagę, nie mówiąc o różnych zwariowanych pannicach.

Burmistrz, który dotychczas patrzał przez palce na te wybryki, w wyniku kilkakrotnych interwencji matek, których dzieci miewały koszmarne sny w związku z niesamowitymi spacerami drapieżników, musiał wreszcie zabronić tego rodzaju zamieniania wolnej ulicy na menażerię.

* * *

Brytyjski następca tronu, książe Karol, który przybył do Kanady z wizytą, został zaproszony przez indiańskie plemię "Czarnych Stóp" do wypalenia z jego członkami fajki pokoju.

Ceremonia ta odbyła się w pobliżu miasta Calgary, w stanie Alberta. Miała ona na celu upamiętnienie podpisania traktatu pokojowego między Indianami a osadnikami kanadyjskimi w miejscu zwanym "Brodem Czarnych Stóp" (Blackfoot Crossing).

INNI PISZĄ:

Czy Koniec Watergate?

DZIENNIK POLSKI (Detroit). — John Mitchell był prokuratorem generalnym Stanów Zjednoczonych a następnie kierownikiem kampanii prezydenta Nixona na jego ponowny wybór. H. R. Haldeman był prawą ręką, bo asystentem Nixona, a John Ehrichman był szefem sztabu Białego Domu. Wszyscy trzej zostali oskarżeni jako główne figury skandalu czy afery Watergate. Były to ostatnie wyroki, jakie sędzia federalny John Sirica wydał skazując ich na więzienie.

Wszyscy dostali od 4 do 8 lat więzienia. Nie były to kary w zwykłych więzieniach, a raczej w lekkich. Kara polegała na izolowniu ich od społeczeństwa i by nazywało się, że jednak byli w więzieniu. Dla twardego zbrodniarza-mordercy nie ma takich względów. I jeśli ktoś mówi, że nie byli mordercami, ma rację, ale jednocześnie trzeba pamiętać, że swymi wpływami chcieli zmienić nasz system państwowy. I nie wiadomo — naszym zdaniem — co jest większą zbrodnią, zamordowanie jednego człowieka, czy poddanie w niewolę cały naród.

Słusznie zwraca uwagę "Detroit News", że Hitler otoczył się ludźmi, którzy spowodowali największą katastrofę świata w 20-tym wieku, jeśli nie w historii ludzkości. A w Białym Domu za Nixona zaczęło się dziać to samo. Przypomnimy tu niedawno pokazany film telewizyjny "Washington — behind closed door". Film oparty jest na książce Ehrlichmana, który — jak mówią — postanowił zemścić się na Nixonie, ponieważ Prezydent uzyskał parol prezydenta Forda, gdy on, Haldeman, Mitchell i inni musieli pójść do więzienia. Ale zapomniał, że właśnie on, jak też Haldeman, byli może największymi przestępcami w całej aferze Watergate, ponieważ byli u szczytu władzy jako najbliżsi współpracownicy Nixona, w którego zaszczepiali różnego rodzaju pomysły, sprzeczne z naszym systemem.

Przyszło ostatecznie do tego, że najbardziej wpływowi w Watergate i w kampanii wyborczej powędrowali do więzienia. Wszelkie wybiegi i apelacje nie pomogły. Otrzymali numery i ubrania więzienne. Nie są innymi od tych, z którymi przebywają. Ale tak nie myślą, ponieważ postanowili odwołać się do sędziego Sirica o złagodzenie kary. Sędziemu zależało na tym, by przede wszystkim przyznali się do winy, czego nie chcieli uczynić podczas rozprawy. Nie tylko więc przyznali się, ale w swoisty sposób wyrazili skruchę, a między innymi Ehrlichman powiedział: "Popełniłem błąd . . . Porzuciłem swe moralne obowiązki i osądy oddając je komu innemu . . .". Hardego aroganta musiało to dużo kosztować, by się w ten sposób pokajać.

Sirica zredukował karę i Ehrlichman, który przed rokiem rozpoczął karę, wyjdzie na wolność, już w tym miesiącu, gdy Mitchell i Haldeman w czerwcu przyszłego roku. Mówi się, że na tym kończy się cała sprawa Watergate, jeśli chodzi o jej aspekt sądowniczy. Nie kończy się ona z innego punktu widzenia: osądu historycznego. To będzie trwało latami, gdy zaczną wychodzić jej tajemnice, ujawniane przez bohaterów Watergate.

Moynihan Na Prezydenta?

Przyjaciele demokratycznego senatora z New Yorku Daniela Moyniha'a ("Pat") namawiają go by zgłosił swoją kandydaturę na prezydenta w 1980 r., jeżeli prez. Carter miałby małe szanse uzyskania nominacji i wyboru. Przyjaciele zwracają uwagę, że katolik Moynihan ma silne powiązania ze światem pracy, intelektualistami i środowiskami domagającymi się twardej polityki wobec Rosji Sowieckiej.

Prosty Chwyt

Agencja federalna Small Business Administration zaczęła bardziej dokładnie badać wnioski o pożyczki, zgłaszane przez przedstawicieli grup mniejszościowych, głównie Murzynów i Latinos.

Okazało się bowiem, że biali operatorzy podstawiają po prostu Murzynów czy też Latinos dla otrzymania pożyczek, a wiadomo, że obie te grupy traktowane są specjalnie i korzystają z przywilejów.

Andrzej J. Chilecki

Kredyt Zaufania i Kredyt Finansowy

I znów słyszy się, że propaganda PRL straciła twarz. To nieprawda. Nie można utracić czegoś, czego się nie posiadało.

* * *

Przypomnijmy parę faktów. W marcu rozszalała się w Polsce kampania propagandowa przeciw Niemcom Zach.: "Antypolskie prowokacje sił odwetu i neofaszyzmu!"—"Rząd koalicyjny toleruje odradzanie się faszyzmu!"—"Masowe naruszanie praw człowieka w NRF!" Itd. itp.

Potem nastąpiła względna cisza. W Polsce.

Po niespełna pół roku kampanię propagandową przeciw Bonn podjęła sąsiednia NRD. Te same zarzuty, identyczne hasła, brak tylko oszczerstwa o rzekomych masowych antypolskich prowokacjach "sił odwetu" itd. Ten motyw zarezerwowany jest dla Warszawy.

Dokładnie w tym samym czasie w propagandzie PRL rozległy się całkiem inne tony. Mogłoby się wydawać, że w polityce zagranicznej bloku wschodniego nastąpiła jakaś awaria dysharmonia, asynchronizacja, jakiś kurzschluss."

W związku z dramatycznymi aktami terroru w Republice Federalnej prasa PRL, która początkowo ograniczała się do rzeczowych informacji o samych wydarzeniach, przeszła wreszcie do komentowania. Potępiła akty terroru. Wyraziła swoje zmartwienie z powodu kłopotów, jakie spotykają Bundersrepublikę.

"Zycie Warszawy," to samo, które wiodło prym w kampanii marcowej 77, we wrześniu napisało nawet, że akcje terrorystów "obliczone są na to, aby wywołać panikę, nerwowość i w rezultacie udowodnić, że **demokratyczne** (podkr.—A. J. Ch.) państwo faktycznie przestało istnieć . . ."

A w "paxowskim" "Słowie Powszechnym," bardzo antybońskim w tegorocznej kampanii marcowej, stało czarno na białym, że Bundesrepublika, państwo bogate, dobrze zorganizowane i—uwaga! — sławiąca się sukcesami swojej młodej demokracji, stanowi, teoretycznie biorąc, teren absolutnie nie sprzyjający terroryzmowi.

Coś się zmieniło, to jasne, ale gdzie? Bardzo miarodajnej odpowiedzi udzielił niedawno redaktor "Zycia Literackiego" Władysław Machejek (członek KC i poseł na Sejm, a zaraz po wojnie znany lepiej jako "Krwawy Władek" z Nowego Targu), który z miną powiatowego cwaniaczka kupieckiego po dobrze ubitym interesie, klepnąwszy partnera po plecach, powiedział:

"Zupełnie nie możemy narzekać na oficjalne polityczne stosunki Polska-NRF. Ale ta płaszczyzna nie zadowala. Zdaje się, że rząd NRF coraz skuteczniej działa na gospodarczych intendentów w kierunku konkretnej kooperacji z konkretnymi gałęziami gospodarki polskiej, czego dowodem jest kredyt (2 mld marek) na sfinansowanie dostaw z NRF urządzeń do zgazowania węgla i chemicznego przetwarzania gazu w Polsce. Tu się może sprawdzić naprawianie szkód popełnionych w przeszłości. Za same słowa nic się nie kupi, mówi stare mądre porzekadło."

I słusznie. Za pieniądze, tym razem za dwa miliardy marek kredytu, Bonn kupiło sobie odrobinę obiektywizmu warszawskiej propagandy. Ale na jak długo? Czy i ile zapłaci Bonn Berlinowi wsch. za czasowe przynajmniej "odfaszyzowanie" obrazu NRF, nie wiadomo, w każdym razie Warszawa swoje już dostała.

Z pieniędzy, które się należą b. kacetowcom, rząd PRL już dawno zrezygnował, teraz chodzi wyłącznie o forsę, która ma postawić na nogi rachityczny gierkowski "Wirtschaftswunder."

* * *

Zmiana tonu prasy PRL wobec NRF wiąże się nie tylko ze wspomnianym przez Machejka kredytem, który notabene udzielony został przez konsorcjum banków zach.-niemieckich, a rząd boński zapewnił tym bankom odpowiednie gwarancje.

Nowe akcenty w propagandzie reżymu mają na celu przygotowanie odpowiedniego klimatu dla wizyty kanclerza Schmidta, a także prezydenta Cartera w PRL. Gierek obiecuje sobie po wizycie gościa znad Renu bardzo wiele i nie bez racji. Wymieniona wyżej transakcja negocjowana była podczas pobytu Gierka w Bonn i ostatnio podpisana w Warszawie.

Już wówczas Gierek dał niedwuznacznie do zrozumienia, że Polska oczekuje od NRF szeroko zakrojonej pomocy gospodarczej, Schmidt zaś wykazał dużo zrozumienia dla problemów gospodarczych PRL oraz dla konieczności szybkiego rozwoju współpracy gospodarczej obu krajów.

Wizyta Schmidta zapowiedziana na wrzesień została przez niego przełożona na okres nieco późniejszy, przypuszczalnie do czasu zakończenia afery porwania przez terrorystów przemysłowca Schleyera.

Dla Gierka będzie to spotkanie o wyjątkowym znaczeniu, co stanie się bardziej zrozumiałe w świetle kłopotów, na jakie napotyka gospodarka PRL. Nie od dziś wiadomo, że nie jest ona w stanie zaspokoić potrzeb ludności na mięso i tłuszcze, cukier i węgiel, mieszkania itd.

W związku z katastrofalnymi deszczami i powodziami sytuacja w rolnictwie jest w tym roku jeszcze gorsza —trzeba będzie importować ponad 6 mln ton zbóż, a zatem jeszcze bardziej wzrośnie deficyt dewiz zachodnich.

Tymczasem mają miejsce dwa przeciwstawne sobie procesy. Jeden, to wzrastająca zależność gospodarki polskiej od rynków światowych. Np. w 1970 roku PRL importowała 14% surowców, obecnie zaś 20%. Ponadto dalszy rozwój gospodarczy wymagać będzie coraz większego importu maszyn i urządzeń, w szczególności z krajów wysoko rozwiniętych, a najwięcej z NRF. I na ten cel potrzebne są dewizy.

Drugi proces. Aczkolwiek w ubiegłym 5-leciu zdołano rozbudować potencjał przemysłowy aż o ⅓, a ponad ½ zainstalowanych maszyn i urządzeń w przemyśle pochodzi z dostaw zagranicznych i ponadto wdrożono do produkcji około 300 zakupionych za granicą licencji—wszystko z Zachodu —nie udało się zwiększyć eksportu PRL na tyle, by można było zrównoważyć ujemny bilans płatniczy.

Tymczasem liczono na to, że dzięki intensyfikacji produkcji eksportowej uda się jakoś przebrnąć przez bieżące 5-lecie, na które przypada spłata rat kredytów zaciągniętych na Zachodzie.

Teoretycznie wydawało się to możliwe, fachowcy nawet obliczyli, że gdyby nastąpił wzrost jakości eksportowanych przez PRL dóbr, dałoby się, bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, zwiększyć wpływy dewizowe od 10 proc. do 20 proc. Ale nie udaje się...

* * *

W tych warunkach wizyta kanclerza NRF w PRL oczekiwana jest z dużymi nadziejami i nawet dość niecierpliwie. W samej rzeczy jest to, przynajmniej aktualnie, najważniejszy partner zachodni PRL, a pod wieloma względami ważniejszy również od niejednego partnera wschodniego.

Republika Federalna posiada dla PRL kilka nieprzemijających, jak się zdaje, zalet. Jest ciągle jeszcze bardzo bogata. Posiada doskonałą technikę.

Leży blisko Polski. Posiada świetną opinię i rozeznanie na rynkach światowych.

A ponadto, co jest niemało ważne z punktu widzenia psychologicznego —jest partnerem, którego Warszawa może nieustannie spychać na pozycje strony moralnie "niższej," obciążonej odpowiedzialnością historyczną. Ten zgoła niehandlowy atut moralny PRL świetnie dyskontuje w pertraktacjach

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Kanał Panamski

Sprawa ratyfikacji układu amerykańsko-panamskiego odnośnie przyszłości kanału Panamskiego, w sensie przekazania go Panamie, jest nadal sporna zarówno w Senacie, jak i w opinii publicznej. Prez. Carter zabiega o zdobycie poparcia senatorów, jak i odwołuje się do opinii publicznej.

A tymczasem republikański sen. Barry Goldwater z Arizony oświadczył, że "zanim" zgodzi się na ratyfikację, musi uzyskać wprowadzenie w układzie "raczej obszernych zmian."

Wątpi on również, czy Amerykanie "zgodzą się na oddanie kanału."

Goldwater powiedział Prezydentowi, że istotą zagadnienia kanału są sprawy gospodarcze, a więc Stany powinny pomóc Panamie gospodarczo, ale nie oddawać kanału.

Przywódca demokratów w Senacie, sen. Robert Byrd, sądzi, że układ w sprawie kanału znajduje obecnie większe poparcie w opinii publicznej, ale zapytany czy zwiększa się poparcie i w Senacie, odpowiedział krótko: "Nie wiem."

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Do Argentyny Jeden Krok

POLSKA REPREZENTACJA UMIE GRAĆ LEPIEJ!

Główny w tym roku cel polskiego piłkarstwa został chyba już osiągnięty — reprezentacja wywalczyła praktycznie paszporty do Argentyny. Wcześniejsze konfrontacje z Portugalią i Cyprem, a tegoroczne z Danią wykazały niewątpliwie wyższość Polaków. Bijąc polskim piłkarzom brawa za pięć kolejnych zwycięstw w eliminacjach mistrzostw świata, — nie można jednak popadać w przesadę. By odegrać czołową rolę za 8 miesięcy w Buenos Aires, Cordobie czy Rosario polscy reprezentanci muszą grać dużo lepiej niż w tym roku w zwycięskich pojedynkach w Kopenhadze czy Chorzowie. Za oceanem rywalizacja będzie znacznie przecież trudniejsza!

* * *

Argentyna, Brazylia, Niemcy Zachodnie i Holandia pokazują dziś grę na wyższym poziomie niż polski zespół. Dwie pierwsze drużyny udowodniły to w sposób niezbity na boiskach w Buenos Aires i Sao Paulo podczas niedawnego tournee polskich piłkarzy po Ameryce Południowej. Szkocja, Francja, Rumunia, Szwecja, Włochy czy Niemcy Wschodnie — to także zespoły znacznie silniejsze chyba od Duńczyków i Portugalczyków. Dodajmy, że w finałowych pojedynkach mistrzostw świata nie wystarczy maksymalna mobilizacja przed jednym pojedynkiem, w Argentynie trzeba będzie grać przez kilka tygodni na tzw. maksymalnych obrotach. Wymaga to świetnego przygotownia kondycyjnego i wartościowych rezerw. Innymi słowy kandydatów do reprezentacji Polski czeka jeszcze wiele pracy zanim powstanie zespół na miarę naszych apiracji i możliwości polskich zawodników.

* * *

Jest faktem niewątpliwym, że w polskiej drużynie tkwią jeszcze spore rezerwy. Oto one: lepsza organizacja gry, zgranie poszczególnych formacji, a także poprawa szybkości i sprawności zawodników, dziś sprawy pozostawiające jeszcze sporo do życzenia. Ale te elementy futbolowej sztuki — można poprawić w krótkim nawet czasie. Pod jednym oczywiście warunkiem — solidnej pracy wszystkich kadrowiczów, jak i tych, którzy o dostaniu się do kadry marzą.

* * *

Dobrych piłkarzy Polska nie ma zbyt wielu, o czym trener reprezentacji przekonał się w czasie licznych ostatnich prób. Nie znaczy to jednak, że skład z chorzowskiego meczu z Danią jest najsilniejszy na jaki stać polski futbol. Większość z tych, którzy wystąpili w meczu z Danią na Stadionie Śląskim nie ma konkurentów. Dotyczy to szczególnie: Tomaszewskiego, Zmudy, Kasperczaka, Deyny, Laty, Lubańskiego, Szarmacha. Oni stanowią i stanowić będą trzon ekipy, która chyba pojedzie do Argentyny.

* * *

Najmniej pewną formacją jest defensywa, gdzie tylko Władysław Zmuda ma "zaklepaną" pozycję. Jego partnerzy grają chyba niezbyt równo, zbyt często nie rozumieją się. Wyboru jednak nie ma. Wawrowski, Maculewicz, Wieczorek i Rudy rywalizować będą o miejsce w "argentyńskiej" jedenastce. A może dojdzie tu jeszcze "zapomniany" nie wiadomo przez kogo Szymanowski z krakowskiej Wisły?

* * *

W drugiej linii Polska ma wartościowych piłkarzy. Rutyniarze Deyna i Kasperczak wiodą tu prym. "Zadomowił" się chyba w zespole Masztaler. A są jeszcze wielce obiecujący Boniek i Nawałka. W ataku trener dysponuje niezawodnymi Lubańskim i Latą oraz Szarmachem i Terleckim. Doszlusować tu może tylko Kusto, on jeden jak wynika ze sprawozdań piłkarskich — dysponuje reprezentacyjnymi możliwościami.

* * *

Jak widać kadra na finał mistrzostw świata w Argentynie zarysowała się dość wyraźnie. Teraz trzeba z tego grona stworzyć zespół zgrany, dojrzały taktycznie, odporny psychicznie i bezbłędnie przygotowany pod względem fizycznym! Mamy nadzieję, że to się uda trenerowi Gmochowi!

* * *

ELIMINACYJNE MECZE O MISTRZOSTWO ŚWIATA

Trzy inne drużyny europejskie zbliżyły się do puli finałowej. I tak Holandia wygrała z Północną Irlandią 1:0, Austria zremisowała z Niemcami Wschodnimi 1:1 w Lipsku i Bułgaria uzyskała wynik remisowy 0:0 z Irlandią w Dublinie. Trzy drużyny potrzebują uzyskać w ostatnim meczu tylko wynik remisowy, by zakwalifikować się do puli finałowej.

Kanada wygrała 2:1 z reprezentacją Surinamu. Było to pierwsze zwycięstwo zespołu kanadyjskiego, i zwycięstwem tym praktycznie wyeliminowało reprezentację Surinamu.

* * *

Rywal polskich piłkarzy Portugalia rozegrała w Kopenhadze również mecz kwalifikacyjny o mistrzostwo świata z Danią, którą pokonała 4:2. I tym razem trener duńskiej jedenastki miał kłopoty z zestawieniem silnego zespołu.

* * *

W towarzyskim meczu piłkarskim Szwecja pokonała w Malmoe Danię 1:0. Bohaterem spotkania był — jak podaje prasa — szwedzki bramkarz Hellstroem, który bronił w nieprawdopodobnych sytuacjach. Duńczycy mieli zwłaszcza w pierwszej połowie, wyraźną przewagę.

* * *

W towarzyskim meczu piłkarskim drużyna ZSRR zremisowała w Rotterdamie z reprezentacją Holandii 0:0.

* * *

Piłkarze Szwajcarii pokonali w Zurychu drużynę Finlandii 2:0 (1:0).

* * *

W rozegranym w Plymouth, przełożonym rewanżowym meczu I rundy piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów — Manchester United pokonał St. Etienne 2:0 (1:0). Pierwszy mecz tych zespołów przyniósł remis 1:1. Do II rundy awansowali piłkarze Manchesteru United.

* * *

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych reprezentacja Szwajcarii przegrała w Zurychu z Czechosłowacją 0:2 (0:1). Młodzi piłkarze Czechosłowacji awansowali do ćwierćfinału rozgrywek.

* * *

W Krakowie rozegrano ub. tygodnia międzynarodowy, towarzyski mecz, w którym krakowska Wisła zremisowała z bułgarskim zespołem Akademik Sofia 2:2 (2:0). Bramki dla krakowian strzelili: Adam Musiał (w 10 min.) i Jan Jałocha (w 35 min.). Wisła — jak się dowiadujemy wystąpiła w odmłodzonym składzie.

* * *

NARADA POLSKICH DZIAŁACZY HOKEJOWYCH

W Warszawie odbyła się ostatnio narada działaczy i szkoleniowców hokeja na lodzie. Tematem były —jak podaje depesza — sprawy związane z ujednoliceniem systemu szkoleniowego drużyn klubowych i reprezentacji. W tym roku nastąpiła m.in. modyfikacja rozgrywek ligowych. W porównaniu z poprzednim rokiem, kiedy to w polskiej ekstraklasie występowało 12 zespołów, w bieżącym sezonie gra 10 drużyn, a w następnym — 8. W przyszłym sezonie dojdzie też do zmiany systemu rozgrywek. Obecnie każda drużyna ligowa w tygodniu rozgrywa dwa spotkania z jednym przeciwnikiem. Od następnego sezonu mecze ligowe będą rozgrywane we wtorki i piątki, ale już z innym rywalem.

* * *

Wszelkie te zabiegi związane są z zamiarem podniesienia poziomu gry drużyn klubowych, a co za tym idzie — i reprezentacji. Oczekuje się również, że mecze we wtorki i piątki zgromadzą więcej niż dotychczas widzów. W obecnym sezonie modyfikacji uległy rozgrywki Drugiej ligi.

* * *

Reprezentację Polski od bieżącego sezonu prowadzi Czechosłowak slavomir Barton. Zadania czechosłowackiego fachowca sprowadzać się będą nie tylko do kierowania drużyną reprezentacyjną, będzie on również pełnił funkcję konsultanta w zespołach ligowych. Duże znaczenie przywiązuje się do spraw szkolenia młodzieży. Dyskutanci — jak kończy depesza — wysunęli na naradzie wiele wniosków, związanych z systemem naboru młodych zawodników do sekcji hokejowych.

* * *

LOKOMOTIV—ANDERLECHT 1:6

W meczu I rundy piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów Lokomotiv Sofia poniósł niedawno porażkę z belgijskim Anderlechtem 1:6 (0:4). Piłkarze Lokomotiv mogli — jal podała depesza — kilkakrotnie zmienić niekorzystny rezultat, jednak w 42 i 90 min. nie wykorzystali rzutów karnych, a trzykrotnie strzelali w poprzeczkę.

Wisła w Dziejach Polski

Im bardziej komplikowały się dzieje narodu, tym mocniej zawierzał on tworzonym przez siebie legendom i symoblom, sprzyjającym jego żywotności. Dla Polaków w czasach niewoli ważnym symbolem jedności i nadziei odrodzenia państwa była Wisła, rzeka narodowa, spajająca ziemie wszystkich trzech zaborów.

Wisła inspirowała twórczo pisarzy i kompozytorów, pojawiała się w przemówieniach polityków, jako najbardziej polska z polskich rzek. I co najważniejsze—przez długie wieki spełniała doniosłą rolę gospodarczą.

Od Reja, Kochanowskiego i Klonowica pokolenia Polaków opiewały starą, radośnie lub smutno płynącą ku morzu Wisłę, utożsamiały ją z polskością, bo "Póki Wisła płynie, Polska nie zaginie." Nawet międzywojenny Związek Polaków w Niemczech umieścił symbol Wisły z Krakowem w swoim znaku—Rodle.

Rodzi się pytanie: czym w rzeczywistości była Wisła dla Polaków? Ile prawdy mieści się w jej symbolice, a ile w niej zwykłego patosu?

Oczyszczanie historii z legend w monografii jest celem pożytecznym, nawet koniecznym, ale jakże trudnym do spełnienia. Historyk wyzwala w sobie tyle wątpliwości, ile jest . . . wody w Wiśle! Temat—rzeka, pełen zagadek i niejasności, bo gospodarczej.

Stąd na razie więcej hipotez niż ustaleń.

Rzeka, jako czynnik niezmienny, nie ma wpływu na kształtowanie sytuacji w Kraju, ma go natomiast układ stosunków ekonomicznych, społecznych i politycznych. Ten spójny układ jakby wywoływał Wisłę do spełnienia określonych funkcji.

Wisła tworzyła arterię komunikacyjną na północ, do najdogodniejszego miejsca wywozu towarów na Zachód, a więc sprzyjała rozwojowi folwarków. Ze spławu Wisłą, głównie produktów rolnych, korzystały wszystkie ziemie polskie, włącznie z ziemiami tak odległymi, jak: Podole, Wołyń i Litwa.

Upadek gospodarczego znaczenia Wisły rozpoczął się u schyłku XVIII wieku, po rozbiorach Polski. Każde z państw, które dokonało rozbioru, dążyło do zespolenia gospodarczego zagrabionych ziem ze swoim rynkiem wewnętrznym.

Północny układ dróg handlowych stracił na znaczeniu, reaktywowano układ równoleżnikowy (wschód - zachód), który dominował w średniowieczu. Wisła straciła swoją gospodarczą rację bytu. Przyczyniły się do tego również inne środki komunikacji, przede wszystkim kolej żelazna.

Kolej pokonała Wisłę definitywnie. A jednak w Polsce międzywojennej odzywały się głosy żądające odbudowy arterii wiślanej. Zaproponowano nawet budowę kanału Śląsk-Wisła, który wpadałby do Wisły w okolicy Torunia.

Uzasadniano, że w ten sposób uzyska się tani transport węgla do portów. Okazało się jednak, że byłaby to inwestycja kosztowna i że o wiele tańsze będzie wybudowanie magistrali kolejowej do Gdyni.

Czy upadek gospodarczego znaczenia Wisły nie był równoznaczny ze wzrostem jej znaczenia politycznego, oczywiście w pojęciu symbolicznym, propagandowym? To zagadnienie wymaga jeszcze zbadania. Spław Wisłą w okresie największej koniunktury w XVI-XVII w. i nawet po wiek XIX sprzyjął—jak każda działalność ludzi —rozwojowi folkloru.

Z chwilą zaniku funkcji gospodarczych Wisły od połowy XIX w. wzrosło zainteresowanie tą rzeką, jako źródłem kulturo-twórczym. Tacy folkloryści jak Zygmunt Gloger i Oskar Kolberg badali folklor flisacki, a w 1887 r. powstał w Warszawie poświęcony krajoznawstwu miesięcznik naukowy "Wisła."

Na gruncie badań folklorystycznych rozwijała się symbolika Wisły, która w XIX wieku przyjęła oblicze polityczne. Mówiono z żalem: rozerwano tę Wisłę, jak rozerwano członki narodu naszego. Wisła, jako hasło kształtujące i spajające naród polski w okresie niewoli, miała pewne znaczenie integracyjne, chociaż faktycznie kontakty społeczeństwa polskiego, rozdzielonego zaborami, były luźne i układały się raczej nie zgodnie z biegiem Wisły, lecz poziomo.

Ponieważ groźba wynarodowienia w poszczególnych zaborach była realna, próbowano rozsypującą się jedność ratować drogą tworzenia wspólnych symboli, więcej — mitów ideologicznych. Wpływ romantyków na tworzenie tych mitów był oczywisty.

Ciekawe, że mit jednoznaczącej naród Wisły przetrwał czasy niewoli i wskrzeszany bywał w Polsce międzywojennej. Możliwe, że podtrzymywano go z uwagi na ujście Wisły, które, co prawda, było polskim obszarem celnym, ale politycznie należało do Wolnego Miasta Gdańska.

Kredyt Zaufania i Kredyt Finansowy

(Dokończenie na str. 4-ej)

czysto handlowych, co jakże poglądowo uchwycił swoim merkantylno-literackim piórem Machejek.

Niedawno byłem na dyskusji okrągłego stołu w Kolonii. Jeden z uczestników, prof. Wilczyński, ekonomista z Poznania, wymownym ruchem palców—niemalże szeleszczącym —pokazał czego rząd w Warszawie spodziewa się od Republiki Federalnej.

Nic więc dziwnego, że Warszawa stawia Bonn zarzuty, z jakimi nie ośmieli się wyjść wobec Francji czy Anglii, albo USA—przynajmniej nie w tak ostrej formie.

"Bonn dyskryminuje eksport polski," "Rząd NRF za mało uczynił dla wcielenia w życie II koszyka helsińskiego," "Kanclerz Schmidt winien wywierać większy nacisk na kapitalistów niemieckich, by zachęcić ich do ustępstw w transakcjach gospodarczych z PRL."

Jest to nie tylko czysta propaganda, ale i próba psychologicznego obrobienia partnera jeszcze przed spotkaniem, tak jak to stosował mistrz ringu Muhammad Ali czy tenisista Nastase.

Warszawa wie bowiem bardzo dobrze, że od dwóch lat NRF nie jest suwerenna w handlu zagranicznym, obowiązują ją bowiem decyzje krajów EWG, a te zapadają w Brukseli. Po wtóre, 93.5% wszystkich pozycji przemysłowych objętych handlem zagranicznym EWG stanowią towary wolne od kontyngentowania. Wreszcie po trzecie, oferowana przez PRL paleta towarów eksportowych jest jeszcze wąska, jedynie 47% przypada na wyroby gotowe.

Mimo to nadzieje Gierka związane z przyjazdem Schmidta nie są bezpodstawne, bowiem w Bonn i w całej NRF panuje klimat przychylny Polsce. Wskazuje na to kredyt 2 mld marek—nie pierwszy ani ostatni.

Tydzień Polski

Kobiety Wciąż Walczą o Swoje Prawa

W Alton, Illinoiis, zwolennicy uchwały o równouprawnieniu kobiet (ERA) otworzyli nowe biuro. Przemawiając na uroczystości otwarcia tego biura Addie L. Wyatt, wiceprezes koalicji kobiecych związków pracy z Chicago, porównała ruch w kierunku wyzwolenia kobiet do walki o równe prawa obywatelskie, tak rozpowszechnionej wśród Murzynów w latach sześćdziesiątych.

"Murzyni wówczas, podobnie jak my teraz, walczyli o te same sprawy", powiedziała pani Wyatt.

Stan Illinois w przeszłości nie zgadzał się na wprowadzenie uchwały o równouprawnieniu kobiet do konstytucji; obecnie będzie polem zaciętych walk w tym względzie, gdyż jak wiadomo brakuje jeszcze tylko zgody trzech stanów, aby ERA została zaakceptowana i stała się częścią konstytucji. Miejmy nadzieję, że zwolennicy uchwały zdobędą i na naszym terenie dostateczne poparcie w tym względzie i Illinois przyłączy się do większości postępowych stanów.

Twórczy Dorobek

W siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie otwarto interesującą wystawę twórczości Jana Lubicz-Nycza — architekta polskiego pochodzenia, działającego w USA. Ekspozycja ta była też poprzednio pokazywana w Muzeum Architektury we Wrocławiu.

Twórczy dorobek J. Lubicz-Nycza — który jako kilkunastoletni chłopak walczył w Powstaniu Warszawskim, a następnie znalazł się na Zachodzie, gdzie ukończył studia architektoniczne — zapewnił mu trwałą pozycję w światowej architekturze. Działając od kilkunastu lat w San Francisco zdobył wiele nagród, m.in. w konkursach na projekty: przebudowy centrum Warny w Bułgarii, budowy siedziby międzynarodowych organizacji i centrum konferencyjnego w Wiedniu, zagospodarowania wybrzeża w San Francisco, a także przebudowy śródmieścia tego miasta.

Ted Otrzymuje Gratulacje Od Słynnego Oceanografa

15-letni Ted Jendzejec i Jacques Cousteau.

15-letni Ted Jendzejec z Coventry, R.I., został laureatem pierwszej nagrody w konkursie na najlepszy esej poświęcony problemom rybołówstwa w stanie Rhode Island. Organizatorem konkursu była **Coastal Resources Management Council.** Jendzejec otrzymał w nagrodę bond na sumę $100 oraz specjalne gratulacje od słynnego oceanografa, pisarza i filozofa — kapitana Jacques Cousteau, który zapoznał się z treścią wyróżnionego eseju.

W maju br. Ted miał możność bezpośredniego spotkania Cousteau na specjalnej konferencji prasowej w Troy, N.Y. J. Cousteau był tutaj głównym, honorowym mówcą na uroczystości rozdania dyplomów w Rensselaer Polytechnic Institute. Wśród absolwentów znajdował się również starszy brat Teda. Władze uczelniane wystosowały zaproszenie do Teda Jendzejeca, aby w ten sposób miał możność spotkania się ze słynnym oceanografem.

Ted jest synem Stanisława Jendzejeca, komisarza Okr. I Związku Narodowego Polskiego.

Spotkanie Matki i Syna Po 34 Latach Rozłąki

Marian Fedorowicz, urodzony we Lwowie, powita w sobotę na chicagoskim lotnisku swą matkę **Antoninę Fedorowicz,** po przeszło 34 latach rozłąki spowodowanej wybuchem wojny. M. Fedorowicz, liczący obecnie 51 lat, został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau w 1942 roku. Po wojnie — w 1946 roku — osiedlił się w Chicago, gdzie dochował się 5 synów i jednej córki.

Matka jego, mająca 72 lata, w sobotę przyleci do Chicago z Warszawy (przez Berlin Zachodni) na pokładzie samolotu towarzystwa lotniczego Lufthansa (lot nr 430), o godz. 4:10 po południu. Będzie to ich pierwsze spotkanie od 1942 roku.

Zmiany w Wydziale Zdrowia Psychicznego

Chicagoski Komisarz Zdrowia, Murray C. Brown ogłosił wczoraj, że miasto poszukuje nowego dyrektora Wydziału Zdrowia Psychicznego. Dotychczasowy dyrektor, dr Jerry S. Cowan, zrezygnował ze swego stanowiska i przeniósł się do San Francisco; był on wplątany w nieporozumienia pomiędzy Miejską Radą Zdrowia Psychicznego a obywatelską grupą doradczą.

Rabunek w Hotelu

Nowy York (UPI) — Czterech uzbrojonych sprawców zakuło w kajdanki pracowników Sherry Netherland Hotel, po czym zrabowało z sejfu gotówkę i biżuterię, w sumie około $1 miliona. Hotel, mieszczący się przy Fifth Avenue, był miejscem podobnego rabunku w 1974 roku. Zrabowano wówczas $900,000 w gotówce i wartościowych przedmiotach, złożonych przez bogatych gości na przechowanie w skrytkach sejfowych hotelu.

Policja twierdzi, iż nie posiada żadnych poszlak co do tożsamości sprawców ostatniego rabunku, który miał miejsce o świcie.

Oszczędzacie, kupując prosto z hurtowni biżuterię z 14 kt. złota, brylanty i kamienie szlachetne. Wszelkie wyroby ze sztucznej biżuterii na prezenty Gwiazdkowe już w cenie od $1.00.—Diademy, kolie i sztuczne brylanty.

HERKO MFG. CO. **1236 N. Milwaukee**

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY "MICHAŁA PRZEMYSKIEGO"
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po południu
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Terroryści Zastrzelili Pilota

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

termin swego ultimatum i potwierdzili pogróżkę, że samolot, wraz z 86 ludźmi na pokładzie, wysadzą w powietrze, jeżeli ultimatum to nie zostanie przyjęte.

Jak wiadomo, zbrodniarze domagają się zwolnienia 11 terrorystów z więzień w NRF, dwóch z więzień w Turcji i okupu w wysokości 15.5 miliona dolarów. Radio Mogadishu, powołując się na somalijskiego ministra informacji, podało, że zamachowcy chcą rokować jedynie z rządem NRF i odmawiają rokowań z kimkowiek innym.

W Bonn zachodnio-niemiecki kanclerz Helmut Schmidt zwołał nagłą sesję swoich doradców, aby zastanowić się nad dalszym postępowaniem. Początkowo kanclerz kategorycznie odmawiał rokowań, ale sytuacja uległa zmianie po zastrzeleniu przez terrorystów pilota samolotu.

Somalijska agencja prasowa podała wiadomość, że w drodze do Mogadishu znajduje się specjalna delegacja zachodnio-niemiecka, mająca uprawnienia do prowadzenia rokowań. Na czele tej delegacji stoi minister stanu Juergen Wischnewski, arabista i znawca problemów arabskich.

W Bonn utrwala się też przekonanie, że porywacze samolotu mają powiązania z terrorystami, którzy 5 września uprowadzili przemysłowca Hansa-Martina Schleyera, którego los nie jest znany.

Opanowany samolot otoczony jest kordonem żołnierzy somalijskich. Porywacze, po wydaniu instrukcji zabrania ciała zastrzelonego pilota, zerwali całkowicie kontakt radiowy z wieżą kontrolną lotniska.

W ostatniej chwili zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA doniosła, że pilot odrzutowca został zastrzelony na oczach pasażerów, ponieważ terroryści obawiali się przypuszczenia, że odmówi dalszego wykonywania ich rozkazów.

Ofiarą morderców jest 37-letni Juergen Schumann, ojciec dwóch chłopców, były pilot w wojskowym lotnictwie NRF, który na samolotach Lufthansy latał od 1968 roku.

Uniewinniony z Zarzutu Posiadania Heroiny

Raul Luna, 35, zamieszkały 2418 S. Troy St., został po godzinnym przesłuchaniu zwolniony przez sędziego Daniela J. Ryan'a i uniewiniony z zarzutu posiadania heroiny, którą znaleziono w jego domu ukrytą pod łóżkiem.

Policja skonfiskowała 13 funtów tego narkotyku o wartości czarnorynkowej około $19 milionów, sąd jednak dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, który tłumaczył się, że narkotyk należał do jego przyjaciół.

Według wersji Luny — na dwa dni przed aresztowaniem wyprowadził się z domu na skutek kłótni z żoną o znajomą parę, która od kilku dni nocowała w jego mieszkaniu. Wezwany telefonicznie przez małżonkę do powrotu dowiedział się, że znajomi właśnie się wynieśli po jakiejś między sobą awanturze. W tym momencie wkroczyła policja z nakazem rewizji. Heroina nie należała do niego, nie wiedział o jej istnieniu.

Sędzia Ryan ocenił zeznania obwinionego jako prawdopodobne, konsekwentne i uznał, że nie ma powodu, aby w nie nie wierzyć.

Zeglarze Zapraszają

Klub Zeglarski Józef Conrad zaprasza wszystkich miłośników przygody, wody i żagli na wieczorek towarzyski, który odbędzie się w sobotę, 22 października, o 8 wieczorem, w sali "Lusaka Mission", 6965 W. Belmont Avenue. Orkiestra Murzańskiego "Echo". Ciepła zakąska wliczona w donację. Donacja $3.00. Dochód z wieczorku przeznaczony na cele klubowe. A więc do zobaczenia.

WASHINGTON — Tych dwóch byłych wojskowych przesłuchiwano w dniu 10 października b.r. przed senackim Komitetem Spraw Zagranicznych na temat kanału Panamskiego. Admirał Elmo Zumwalt (na lewo), szef operacji morskich w latach 1970 do 1974, jest zwolennikiem traktatu, natomiast admirał Thomas Moorer (na prawo), były przewodniczący połączonych sztabów, wypowiedział się przeciwko traktatowi. (UPI)

Castro z Wizytą Na Jamajce

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ley oświadczył, iż przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności z obawy, że kubańscy uchodźcy mogliby zorganizować zamach na życie Castro.

W kilka godzin po przybyciu Castro do Kingston, został on udekorowany "Orderem Jamajki," najwyższym odznaczeniem państwowym, przyznawanym cudzoziemcom. Castro z tej okazji wygłosił płomienne przemówienie, wyrażając pełne uznanie dla rządu "towarzysza Manley'a," który pierwszy zakończył blokadę ekonomiczną Kuby. Rząd kubański natomiast dąży do "zacieśnienia więzów solidarności pomiędzy narodami Jamajki i Kuby."

Manley z kolei oskarżył "agentów imperializmu" o próby wzniesienia barier pomiędzy dwoma wyspami. Wyraził głębokie uznanie dla Castro za "nadzwyczaj bohaterskie usługi dla swego narodu i dla narodów całego Trzeciego Swiata w walce z kolonializmem, imperializmem i neokolonializmem."

W obecnej wizycie, Fidelowi Castro towarzyszy grupa kubańskich przedstawicieli rządowych, w tym kilkoro członków jego gabinetu.

Tadeusz W. Młyńczak Przyjął Działaczy Polonii Amerykańskiej

Przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Tadeusz W. Młyńczak — prezes Towarzystwa "Polonia", przyjął przebywającego w Polsce działacza polonijnego i przemysłowca ze Stanów Zjednoczonych, Edwarda Piszka, znanego z licznych przedsięwzięć w dziele umacniania związków pomiędzy Polonią amerykańską a Polską.

Tadeusz W. Młyńczak przyjął również Mitchella Kobelińskiego, działacza gospodarczego, zasłużonego zwłaszcza w rozwijaniu polsko-polonijnej współpracy ekonomicznej. (KAI)

Dysydenci Wyjechali

Moskwa. (UPI) — Z nieukrywanymi łzami żegnał zgromadzonych na lotnisku kilkudziesięciu przyjaciół, dysydent sowiecki, 46-letni Walentyn Turczyn, któremu po uporczywych staraniach i latach szykan władze sowieckie zezwoliły na wyjazd za granicę wraz z żoną i dwojgiem dzieci.

Wraz z nim wyjechali dwa inni dysydenci — astrofizyk Kronit Lubarski, który odsiedział 5 lat więzienia, i twórca teatru marionetek Borys Vile, który 5 lat spędził na zesłaniu syberyjskim.

Jackie Rezygnuje

New York (UPI) — Jacqueline Kennedy Onasis zrezygnowała z zajmowanego przez 2 lata stanowiskia w wydawnictwie Viking Press, w wyniku kontrowersji dotyczącej książki angielskiego autora pt. **"Shall We Tell the President."** Powieść, napisana przez Jeffrey Archera, jest fikcją, hipotetycznie traktującą o zabójstwie sen. Edwarda Kennedy'ego, wybranego Prezydentem w roku 1980.

Jackie twierdzi, iż na wiosnę tego roku, kiedy książka została zgłoszona do druku, czuła się poruszona jako członkini rządu Kennedych. Ostatnio, kiedy zaczęły krążyć pogłoski, że książka została przedstawiona wydawnictwu przez samą Jacqueline Kennedy-Onassis, wdowa po byłym Prezydencie uznała, iż powinna złożyć rezygnację.

Jackie była konsultatem wydawnictwa, propagującym nowe publikacje.

Opozycja Wobec Planu Obniżki Podatku

Washington. (UPI — Przewodniczący komitetu środków i sposobów w Senacie USA, Al Ullman oświadczył, iż w obecnej sytuacji gospodarczej kraj nie potrzebuje redukcji w podatku dochodowym. Jeżeli Prezydent będzie czynił zabiegi, aby Kongres zatwierdził taką obniżkę w tym roku, Ullman zapowiedział, iż przeciwstawi się takim planom ponieważ nie widzi potrzeby takiej sytuacji gospodarki, ciągle zagrożonej postępem inflacji.

Komentarze przewodniczącego komitetu zamieścił dziennik "Washington Post". Ullman stwierdził w wywiadzie, iż nie wyklucza jednak takiej sytuacji, że w przyszłym roku konieczna byłaby obniżka podatków.

Atrakcje Turystyczne w Krośnieńskim

W granicach administracyjnych tego województwa znalazły się fragmenty Beskidu Niskiego w Karpatach oraz pasma Bieszczadów. To ostatnie pasmo jest w miesiącach jesiennych wyjątkowo dogodnym terenem wycieczek oraz pobytów wypoczynkowych. Krętą "pętlą bieszczadzką", czyli drogą wijącą się wokół pasma, można zwiedzać Bieszczady samochodem, jednakże najbardziej atrakcyjne są wycieczki piesze. Swietnymi punktami wypadowymi są miasta: Sanok i Ustrzyki Dolne. Grzbiety Bieszczadów wznoszą się na wysokość ponad 1000 m npm, jednakże mają na ogół łagodne stoki, choć trafiają się też partie skaliste, lub pokryte skalnymi rumowiskami. Góry przecinają głębokie doliny oraz piękne krajobrazowo przełomy rzeczne. Bogata flora i fauna. Spotyka się m.in. niedźwiedzie, rysie, żbiki, a nawet wilki. W rzekach natomiast występuje masowo, poszukiwany przez wędkarzy pstrąg. W lasach obfitość grzybów, borówek i orzechów.

Bieszczady są regionem bardzo atrakcyjnym, ale jeszcze słabo zagospodarowanym turystycznie i rzadko zaludnionym. Wybierają się więc tam turyści, którzy nie oczekują komfortu, lecz warunków do prawdziwego wypoczynku. W dzień wędrują po górach, wędkują, lub biorą udział w grzybobraniu, wieczorem natomiast siadają przy ogniskach, połączonych z pieczeniem barana, czy kiełbasy. Bardzo dobre zakwaterowanie oferuje się turystom zagranicznym w domu wycieczkowym w Solinie, miejscowości wypoczynkowej nad jeziorem o tej samej nazwie. Blisko stamtąd zarówno do Bieszczadów, jak i do innych ciekawych rejonów województwa.

Prawie wszystkie miasteczka w Krośnieńskim należą do bardzo starych. Zostały też zachowane liczne, wspaniałe zabytki. Warto się więc wybrać samochodem, lub autokarem wycieczkowym, by jadąc starymi drogami, zwanymi traktami, odwiedzić stare grody. Przez Komańczę jedzie się np. do Jaślisk, dawnego miasta królewskiego o starej, drewnianej zabudowie, odwiedza Duklę, od którego to miasteczka wzięła swą nazwę słynna Przełęcz Dukielska, miejsce krwawych walk w okresie I i II wojny światowej. Z Dukli trasa wiedzie do Biecza, malowniczego miasteczka, którego widok przypomina natychmiast średniowieczne sztychy, z zabytkową kolegiatą, muzeum Kromera oraz murami obronnymi. Zachował się m.in. "dom zbója Becza", który — jak chce tego legenda, miał być założycielem miasta. Trudno dziś dociec, czy tak było istotnie, gdyż początki grodu giną w pomroce dziejów. Pierwsze wzmianki o Bieczu pochodzą z 1023 roku.

Końcowym etapem szlaku jest zwykle wieś Zarnowiec, gdzie wśród starych lip widać dworek, ofiarowany w pierwszych latach XX wieku przez społeczeństwo polskie wielkiej poetce Marii Konopnickiej. Z Zarnowca blisko do Krosna. Miasto jest równocześnie stolicą polskiej nafty. Warto więc zwiedzić bardzo interesujące muzeum lamp naftowych oraz pobliski skansen naftowy w Bóbrce. Do zwiedzenia udostępnia się też słynne Krośnieńskie Huty Szkła.

Sanok, Ustrzyki Dolne i Solina nie są jedynymi dogodnymi punktami wypadowymi na obszar województwa oraz dalszych regionów Polski południowo-wschodniej. Pobyt wypoczynkowy, połączony zresztą również z wycieczkami, oferuje się w uzdrowisku Iwonicz-Zdrój. W czasie trzytygodniowego pobytu turyści zagraniczni mogą korzystać równocześnie z leczenia uzdrowiskowego, czyli wykorzystać wolny czas bardzo wszechstronnie. Iwonicz jest jednym z najstarszych uzdrowisk polskich. Już w 1578 roku ukazało się dzieło lekarskie w języku polskim, pióra Wojciecha Oczki, lekarza nadwornego króla Polski Stefana Batorego, pt. "Cieplice". Autor daje opis właściwości leczniczych wód iwonickich, zgodnie ze stanem ówczesnej nauki. W 1630 roku lekarz z Przemyśla Jan Sechkini wydał dziełko pt.: "Cenzura o wodzie iwonickiej", a o tym, że zainteresowanie tym tematem nie słabło dowodzi fakt, że w następnych stuleciach ukazały się liczne, dalsze dzieła o źródłach wód z Iwonicza.

Właściwy rozwój osady, jako uzdrowiska datuje się jednak dopiero od XIX wieku. Miejscowość stała się modną w kraju, pełniąc nie tylko funkcje lecznicze, ale również letniskowe i kulturalne. Dziś jest to ważne ogniwo w lecznictwie balneologicznym i zajmuje poczesne miejsce w sieci uzdrowisk, skupionych w zjednoczeniu "Uzdrowiska Polskie'. Leczenie obejmuje głównie choroby narządów ruchu i reumatologię, ale przyjmuje się również ludzi, cierpiących na schorzenia układu trawienia oraz choroby układu oddechowego. Do kuracji pitnej podaje się wody solankowe. W szpitalu uzdrowiskowym "Excelsior" znajduje się basen solankowy z podgrzewaną wodą, obok gmachu natomiast usytuowane boisko do terapii ruchowej. Poza tym uzdrowisko dysponuje różnymi obiektami i urządzeniami rekreacyjno-sportowymi. Bardzo atrakcyjne turystycznie są okolice Iwonicza. Wyruszyć więc można nie tylko na dalsze wycieczki, lecz także na piesze spacery.

Harcmistrz Skazany Za Zboczenie

Zastępca harcmistrza, 23-letni Charles Fugate, został w środę skazany na cztery lata pozbawienia wolności, za próbę zmuszenia 11-letniego chłopca do zboczonych aktów seksualnych, na obozie harcerskim w Camp Thunderbird, pow. Du Page.

Sędzia J. J. Bowman, z sądu okręgowego pow. Du Page, zalecił umieszczenie Fugate w zakładzie w którym będzie mógł się poddać psychoterapii. Odmawiając prośbę obrony o zawieszenie wyroku, Bowman podkreślił, iż Fugate został oddany pod nadzór sądowy za przestępstwo seksualne w roku 1974.

"Znajdowałeś się pod opieką psychiatryczną zaledwie jeden miesiąc," powiedział Bowman odczytując wyrok, "i po upływie trzech lat dopuściłeś się podobnego przestępstwa. Uważam że zawieszenie wyroku i pozwolenie ci powrócić na ulice miasta, stanowiłoby poważne zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców."

Bowman dodał, że konieczność psychoterapii dla Fugate jest oczywista, oraz że pod rozwagę wziął wiele czynników, jak wykształcenie i wiek oskarżonego," jednak w świetle poprzedniego przestępstwa, zawieszenie wykonania kary nie jest wskazane."

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 18 PAZDZIERNIKA

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 18 października, o 8 wieczorem, w sali Weteranów, 6005 W. Irving Pk. Rd. Prosimy wszystkich członków o obecność. — S. Rosa, prezes; Jan Kowalczyk, sekr.

SRODA, 19 PAZDZIERNIK

Tow. Synowie Piasta, Gr. 1214 ZNP, odbędzie swe zebranie w środę, 19 października, w sali PLAW, 3024 N. Laramie, o 7:30 wieczorem. Do załatwienia ważne sprawy dotyczące naszej zabawy, prosimy wszystkich członków o przybycie.

Anna Wojciechowska, prezeska; Czesław Rozek, sekr. prot.

Tow. Obrony Białego Orła, Gr. 2185 ZNP, odbędzie swe zebranie w czwartek, 20 października, o 7:30 wieczorem, w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Składki przyjmowane będą przed zebraniem przez sekr. finansowego. — M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

CZWARTEK, 20 PAZDZIERNIKA

Tow. Miłość Ojczyzny, Gr. 1792 ZNP, odbędzie swe zebranie w czwartek, 20 października, w LoRayne Chateau, 5925 W. Diversey, o 7:30 wieczorem. Sekr. finansowy będzie obecny na sali o 7. Prosimy wszystkich członków o obecność.

Władysław Sokaski, prezes; Marie Ogórek, sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza kuzynka moja. śp.

Kazimiera Graczyk

(z domu Orłowski)
(żona śp. Aleksa)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go października 1977 roku, o godzinie 1:10 po południu, przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Klemundt Funeral Home, pnr. 3313 W. Irving Park Rd., do kościoła Immaculate Heart of Mary (Msza Św. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mateusz Orłowski, kuzyn; bliższa rodzina, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Klemundt Funeral Home. Telefon 478-1212.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, pradziadek mój i brat mój, śp.

Stanisław Kubarski

(mąż śp. Marii, ojciec śp. Czesława)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14-go października, 1977 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Skaja Funeral Home, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edmund (Edna), Eugeniusz (Berenice), Walter (Shirley), Irene (Harry) Mussen, synowie, córka, synowe i zięć; 6 wnucząt, 1 prawnucze **Kasia Maslinska,** siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Skaja Funeral Home. Telefon 539-1376.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój śp.

Franciszek Ciupka

Zołnierz 2 Korpusu

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15-go października 1977 roku, o godzinie 11:55 wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave., narożnik Mango, do kościoła św. Jakuba, Msza św. o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Genowefa (z domu **Kuczyńska**), żona; siostrzeniec, przyjaciele, rodzina w Polsce wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek, Telefon BE 7-6400. (17-18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier, dziaduś, pradziaduś i wuj nasz, śp.

Władysław J. Bonk

(mąż śp. Marii z domu Zmora, ojciec śp. Stefanii Brzezińskiej, teść śp. Edwarda Brzezińskiego, śp. Jana Pecka; brat śp. Stanisława i śp. Bronisława; szwagier śp. Marii, śp. Leopolda Reczek, śp. Stefana Góreckiego, i śp. Stanisława Leśniak)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go października 1977 roku, o godzinie 5:25 po południu, przeżywszy lat 93.

Pogrzeb odbył się dziś w poniedziałek, dnia 17-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave. do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, Bronisław, Edward, Wiktor, Karol, Helena Pecka, Eleonora i Czesław, dzieci; **Evelyn i Frieda,** synowe; **Józef, Józefa Reczek, Salomea Górecka i Balbina Leśniak,** brat i siostry; **Maria i Marta,** bratowe; 12 wnucząt, 8 prawnucząt, siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

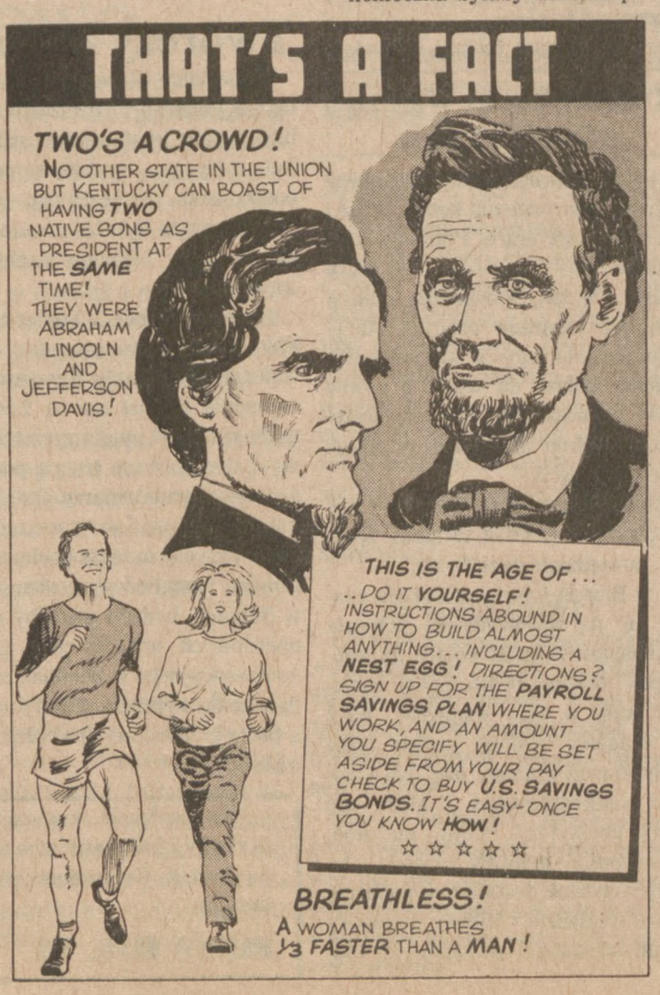

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows:
IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m for following day.

OBIT. DEPT.

Filmy o Rzemiośle Artystycznym

Chicagoskie Towarzystwo Historyczne, Clark St. przy North Ave., prezentuje w dniu 16 października b.r. o godzinie 2 po południu, 2 filmy na temat rzemiosł artystycznych, produkcji The Colonial Williamsburg Foundation.

Bilet wstępu do muzeum upoważnia do obejrzenia filmów.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
$150.00 Per Week
Live in 5 days, own room, bath. To care & cook for 4 children ages 11-10-6 & 3. No house cleaning or laundry. Some English necessary. Park Ridge. 823-2093 after 6:30 p.m. & weekends.

GENERAL HOUSEWORK

One day a week. Near north suburb. Must drive own car & speak English.

CALL 446-0941

LIVE IN HOUSEKEEPER — INFANT CARE
5 day week steady. Own room, bath. Top salary & home for right person. Some English necessary. Recent references. Near North area.
266-9872

WANTED
Live-in, mature person to care for 74 year old woman. Own room and TV. In beautiful home. $350 per week.
Must Speak English
774-4392
Between 8:30 A.M.—2 P.M.

★ Praca

PIELĘGNIARKI i POSŁUGACZE
Swietna zapłata, oraz świadczenia. Na czas pełen i dorywczo. Dzwonić do pani Schroder.
729-9090

MAINTENANCE MECHANICS
"1st & 2nd Shifts"
We have immediate positions available for machinist, mechanics with strong electrical background. Duties will include trouble shooting & repairing of various punch presses, welders & related metal fabricating equipment.
We offer a sound fringe benefits package. Interested candidates are invited to call for appointment to:
PAT MADDEN
298-3200 Ext. 213
SYMONS CORPORATION
200 E. Touhy, Des Plaines
An Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca

PRACA JANITORSKA
DLA KOBIET i MĘŻCZYZN
TYLKO DOSWIADCZENI
MUSZĄ MÓWIĆ PO ANGIELSKU
w DZIEN i w NOCY
DZWONIĆ PO ANGIELSKU
262-7360

JANITORZY i JANITORKI
Na pełen czas — praca w nocy. Zgłaszać się podczas dnia 3 do 5 ppł.
5251 North Milwaukee
Musi mieć Zieloną Kartę

RELIEF COOK
5 days a week. 6 a.m. to 11 a.m.
Lincolnshire Area Route 22
Call Eve. 634-3973

Full or Part Time
EXPERIENCED
WAITRESS
BELLINI RESTAURANT
4368 N. Milwaukee
Call 777-5158
After 4 p.m.

RN'S, LPN'S
NURSES AIDES
Have flexible part time hours available for experienced nurses & nurses aides. Excellent salary offered plus benefits.
Call MANPOWER HEALTH CARE
358-8711

COOK'S
For large fast food operation. Must have some exp. references and transportation. Good pay for right person. Call from 9:00 a.m. to 5:00 p.m. Must speak fluent English.
SNUGGERY PUB
1799 S. Busse Rd.
Mt. Prospect, Ill. 593-2200
An Equal Opportunity Employer

JANITORIAL
Experienced men & women needed for janitorial work. Please apply in person.
KIMCO CORPORTATION
2654 W. Montrose, Chicago

REG. NURSE
Beautiful retirement nursing care complex seeks an R.N. who enjoys creative nursing, comfortable work pace, family environment.
Call MRS. FINN, R.N. at 238-8305

STARSZA PARA
NA EMERYTURZE
LUB JEDNA OSOBA
na pracę dozorcy (caretaker)
Dzwonić wieczorami 359-4800

SAMPLE MAKER
We are in need of a reliable individual to sew samples and duplicate garments from hand sketches and written notations.
Candidate selected must be able to use industrial sewing machine and operate a menrow machine.
Sample room or factory sewing experience a definite plus. Please call or apply:
492-1400
APARACOR
2500 Crawford Avenue, Evanston, Illinois 60201
An equal opportunity employer M/F

MACHINE OPERATORS
We have a number of openings on all shifts for experienced machine shop personnel in the following areas:

TURRET LATHE
Successful candidates should have at least 2 years experience on Warner Swasey #3 and #5 hand turret lathes.

PRECISION GRINDERS
Successful candidates should have a minimum of 1 year experience in either ID, OD, or CENTERLESS grinding.

DRILL PRESS (Set-Up)
Successful candidates should have a minimum of 3 years set-up experience on multi-spindle Drill Press.

All applicants must be able to read blueprints and use appropriate measuring devices. If you have the qualifications we are looking for, contact:
MR. PEASE
286-2000, Ext. 203
SKIL POWER TOOLS
OR APPLY
5033 N. Elston Ave.
Chicago, Illinois
CTA TO DOOR
(near junction of Kennedy and Edens Expressways)
An Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

TAILOR
NEEDED — Experienced for MEN'S SPECIALTY CLOTHING STORE. TOP SALARY and Excellent Company Benefits.
M. HYMAN & SON
18120 SO. HALSTED
Homewood, Ill.
PHONE 799-4500

HOUSEMAN
TO GIVE STAFF SUPPORT in CLEANING, ARRANGING, and MAINTAINING. NEW CONFERENCE MEETING ROOM and FACILITIES.
Great opportunity for right individual. GOOD WAGES. Hours 4 p.m. to midnight.
Monday thru Friday
(Schaumburg Area)
CALL 640-4304

PAINT FACTORY
Help needed in mill room and also batching department. Excellent pay. Profit sharing. Pension plan and hospitalization.
Call BOB HELMS 345-4848

MAINTENANCE MECHANIC
Experienced in mechanical and electrical repairing needed for paint factory. Excellent pay. Profit sharing. Pension plan and hospitalization.
Call: BOB HELMS
345-4848

★ Praca Żeńska

KOBIETY DO PRZERÓBEK
Wolimy doświadczone w szyciu sukien.
PEŁEN CZAS
Stała praca. Dobra zapłata, świadczenia firmowe i zniżka na towarze dla pracowników.
MUSZĄ ROZUMIEC PO ANGIELSKU
EVANS
36 South State St.
13th Piętro
Telefon: 855-2160

GENERAL OFFICE CLERICAL POSITIONS
Full time, permanent positions in our loop store. Must have good figure aptitude & enjoy detail work. Bookkeeping exp. helpful, but not essential. Excel. benefits of insurance, discount on purchases, profit sharing & retirement. Apply in Person.
PERSONNEL DEPT. 7th FL.
LYTTON'S
235 So. State

BINDERY GIRLS
PART TIME
EXPERIENCED
OR WILL TRAIN
7550 N. LINDER
SKOKIE — 673-1520

SALESLADIES
We are now hiring for the Holiday season. Full and part time. Good pay. Must speak English.
Kuhn's Delicatessen
3053 N. Lincoln Ave., Chicago
525-9019
8716 Golf Rd., Des Plaines
298-6032
116 S. Waukegan Rd. Deerfield
272-4197

SEAMSTRESS
Full or Part Time.
VCG UNIFORM
5050 W. Irving Park 545-3676

Needed Full or Part Time
POLISH SPEAKING SALES WOMAN
Apply In Person:
JOY'S APPAREL SHOP
1267 N. Milwaukee Ave.

FULL TIME EVENING HOSTESS
FULL TIME EVENING WAITRESS
FULL TIME DAY WAITRESS
DR. MUNCHEE'S
FAMILY RESTAURANT
1275 Lee St., Des Plaines
298-2656

HOUSEWIVES
send your children to school and work 9 a.m. — 3 p.m. Operate small machines in a clean, friendly shop.
4712 W. LEMOYNE CHICAGO, ILL.

★ Praca Męska

DIE SETTERS
Experienced people to set up blanking, forming and progressive dies with air and roll feeds.
Excellent company benefits including free insurance and profit sharing.
NIGHT SHIFT
(5P.M. to 1:30A.M.
Plus Overtime)
PARKVIEW
METAL PRODUCTS
4923 W. Armitage
622-8414
(EJC)

JANITOR, part time days, small loop buiding. 108 West Lake St. Room 200.

EXPERIENCED
MACHINISTS NEEDED
Steady Work — Excellent Working Conditions. GOOD WAGES. Paid hospitalization, Vacation, Pension Plan.
INDUSTRIAL SCRAPING SERVICE
Machine Tool Rebuilders
2010 N. Ruby Melrose Park, Ill.
Phone 865-2041

DRIVER, with own car. Part time days. 108 West Lake Street Room 200.

MACHINIST
NEEDED for TOOL ROOM.
Job will include machine repair, making parts, and minor die maintenance. Experience on Punch Press Maintenance required. Call for interview.
867-7474
OLIVE CAN CO.
4700 North Oketa

MACHINIST
HONING MACHINE
SUNNEN SET UP & OPERATE
Grind Rite Grinding & Mfg.
679-0900
6420 N. Hamlin, Chgo.

JUBILER
Osoba z doświadczeniem w reperacji i pracy na specjalne zamówienia. Musi być zręczny.
Dzwonić 871-0288 między 4 i 6 ppł.

AUTOMATIC SCREW MACHINE
A few good men to set up and operate Browne and Sharpes. Complete Company benefits. Full time to 50 hours per week. To $8.00 plus for the good experienced producer.
Call: JOHN SMITH
478-1411

TAILOR
Experienced — to work on CUSTOM MADE — Leather and Suede. TOP WAGES. TOP SALARY — Paid Vacation.
2950 W. 63rd St.
CALL 925-1973

MACHINISTS.
Lathe and mill journey machinists. Small lots and tooling work. Minimum 5 years experience. Top pay and benefits.
F. M. PAPAN & MFG. CO.
1915 W. Wabansia 227-8011

TOOL & DIE MAKERS
Men with exp. on four slide. Forming & blanking tools wanted. Single shift with over-time available. Call for interview appt. 476-7600.

POTRZEBA MĘŻCZYZNY DOSWIADCZONEGO
W pracy ciesielskiej do pomocy kontraktorowi. Stała praca na pełny czas. Mówimy po polsku. Tel. 227-6503.

AUTOMATIC
SCREW MACHINE
Experienced Screw Machine Operator. Must be able to set-up and operate 00-0 and 2 B&S. Excellent starting rate, free hospitalization, and profit sharing. Apply in Person.
DOR—O—MATIC
7350 W. Wilson
Harwood Heights, IL.
(West of Harlem)
867-7400
An Equal Opportunity Employer

Experienced
MACHINIST WANTED
Top pay for right man.
R. M. MANUFACTURING CO.
286-6066

FABRYKA FARB.
Potrzebna pomoc do "mill room", także do "batching department". Doskonała zapłata. Udział w zyskach. Plan emerytalny i ubezpieczenie szpitalne.
Dzwonić: BOB HELMS
345-4848

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w naglych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Praca Męska

TOOL & DIE MAKER
NEEDED for medium sized can company. Experienced on Dies related to Can Manufacturing, including DIE-DRAULIC FORM DIES. Good wages. Call for interview.
867-7474
OLIVE CAN COMPANY
4700 North Oketa

AUTOMATIC SCREW MACHINE SET UP OPERATE
Established Evanston firm requires aggressive, highly skilled person.
PENSION PLAN
Other outstanding company benefits.
Call 328-6905 Hallie Rockwell

WELDER
Full time, exp. in arc & gas welding. Good starting rate, free hospitalization, profit sharing & other fringe benefits. Apply in Person.
DOR—O—MATIC
7350 W. Wilson
Harwood Hts. (West of Harlem)
867-7400
Equal Opportunity Employer

COIL WINDER & HEAVY ASSEMBLY
Johnson Electric Coil Co.
936 Larch, Elmhurst, 833-1800

MACHINIST
Experienced person wanted on Gordon Pantograph machine & lathe, operator. Near north suburbs, CTA 1 block modern shop.
Call MR ROBERT
491-1611

TELEVISION or STEREO TECHNICIAN
Experienced Full or part time.
Excellent opportunity.
664-5550

BROILER COOK
Full time yr. around position excellent wages & benefits. In beautiful Country Club in Northbrook.
Call Food Manager
498-3200

WANTED — CARPET INSTALLER
Northwest Sub. Exc. opportunity. 600+ yards per wk. Must have van and tools. Only exp. carpet layers wanted.
843-8441

DIE REPAIR MEN
Persons with background in maintaining & repairing metal stamping progressive dies. Overtime available in clean, well managed area of our progressive company. Excellent benefits including FREE insurance & profit sharing.
PARKVIEW
METAL PRODUCTS
4923 W. Armitage Ave.
622-8414

MECHANIK
Konserwator Maszyn
Doświadczony w naprawach mechanicznych i elektrycznych potrzebny do fabryki farb. Doskonała zapłata. Udział w zyskach. Plan emerytalny i ubezpieczenie szpitalne.
Dzwonić: BOB HELMS
345-4848

★ Rummage Sale

RUMMAGE SALE
w Calvary Church 4200 N. Keeler. Październik 18 — 6 do 9 wiecz. Październik 19 — 9 rano do 12 w poł.

WYPRZEDAŻ GARAŻOWA
20-21-22 października od 10 rano do 3 po poł.
5252 North Broadway

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Domy

MUROWANY budynek apartamentowy. 2x4, 1x3 i 1x2. Garaż na 1 auto. 1050 N. Honore. SP 5-2577 lub ES 8-1681.

2½ PIĘTROWY murowany i drewniany dom, 2 mieszkania i piwnica. Telefonować: NA 2-2495.

WŁAŚCICIEL sprzedaje dom 5 mieszkaniowy. Jefferson Park — Austin i Higgins. 775-6771.

PRZEZ właściciela — Central i Diversey — jednorodzinny. Odnowiony. Centralne ogrzewanie. Niska cena. 5512 W. Wrightwood 889-8508.

PRZEZ właściciela murowany 2x4 w dobrym stanie. Okolica Brighton Park. 927-6573 lub 927-7593.

SAUGANASH
5805 N. CICERO AVE.
Zbudowany na zamówienie 2 mieszkaniowy z basenem w środku domu ogrzewanym, przylegającym do wykończonego pokoju rekreacyjnego z łazienką. Każde mieszkanie posiada 3 sypialnie, 2 łazienki, formalna jadalnia, śliczna kuchnia plus dużo więcej. Można brać więcej za komorne. Dzwonić teraz po angielsku po umówienie.
McKEY & POAGUE
775-6440

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, piec, lodówka. Północna część Chicago. $175, dzwonić 287-4251.

OBSZERNE studio, piec, lodówka, łazienka. Północna strona Chicago. $135 miesięcznie. Dzwonić 287-4251.

5 POKOI, ogrzewane, gorąca woda. 2 piętro, front. Między: Hoyne—Leavitt. HU 6-6299.

3110 N. MILWAUKEE. 4 pokojowe mieszkanie, 1 sypialnia, ogrzewane na 2-im piętrze. Można oglądnąć od 5 do 7 wiecz. każdego dnia. 282-3562

DLA STARSZEGO małżeństwa 4 pokoje 2 sypialnie 1142 N. Lawndale. Dzwonić po 5-tej 235-0778.

APARTMENT for rent — North and Pulaski — 5 rooms, space heat. Call: 739-4196.

★ Przeprowadzki

VISTULA MOVING CO.
PRZEPROWADZKI
ORAZ PRZEWÓZ TOWARÓW
Niskie Ceny—Fachowa Praca
—Obsługa Całą Dobę
Tel. 489-0790

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INZ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE JESIENNYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$188
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania	$ 95
Telewizja kolorowa	$269
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła	$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 79
NIemieckie szafkowe "stereotype players" od	$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)

Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

Policjant Został Zwolniony z Zarzutów Kradzieży Samochodu

Sędzia Chester J. Strzałka, z Sądu Okręgowego w Cook, oddalił w czwartek sprawę przeciw sierżantowi policji Hampton'owi McMikel Jr., którego aresztowano we wrześniu za rzekome holowanie skradzionego samochodu do składu złomu na południowej stronie miasta.

Sędzia Strzałka orzekł brak dostatecznie dużego prawdopodobieństwa winy ze strony McMikel'a oraz współoskarżonego, George Grisby, których oskarżono o kradzież aut i, w wypadku McMikel'a, utrudnienie pracy sądu. McMikel, który po 25 latach pracy w departamencie policji został zawieszony w wykonywaniu obowiązków, natychmiast po aresztowaniu, stawi się wkrótce na przesłuchanie przed Radą Policji.

Zastępca prokuratora stanowego, Frank DeBoni, wyraził "zdziwienie i rozczarowanie" orzeczeniem sędziego oświadczając, że sprawa ta zostanie rozpatrzona i prawdopodobnie oddana w ręce wielkiej ławy przysięgłych pow. Cook.

Podczas przesłuchania w sądzie okręgowym, Paul Spisak, właściciel skradzionego auta, zeznał, iż auto jego zginęło sprzed domu, 1 września. Posterunkowi, Rochelle McLain i Michael Micetic oświadczyli, iż aresztowali McMikel'a w momencie, gdy wjeżdżał do składu złomu pnr. 3151 S. California Ave., holując auto Spisaka, z którego usunięto tabliczki rejestracyjne.

Adwokaci oskarżonego, John Goldberg i Dean Wolfson utrzymywali, że McMikel i Grisby nie wiedzieli, że holowane przez nich auto było skradzione. Posterunkowy McLain zeznał, iż w momencie aresztowania McMickel powiedział mu: "wszystko jest w porządku, auto jest własnością znajomego policjanta".

Oczekuje Się Wzrostu Podatków Na Szkoły

Superintendent szkolny Joseph M. Cronin podał do wiadomości, że w przyszłym roku wzrosną podatki na szkoły. Oświadczył on Radzie Szkolnej, że przyczyną tego jest ogromny wzrost wartości nieruchomości jaki nastąpił w Chicago w ostatnich latach. W tym roku przeciętnie oszacowana wartość posiadłości wzrośnie o 11 procent. Tym samym zwiększyć się musi udział właścicieli domów w pokrywaniu kosztów edukacji.

Wzrost oszacowanej wartości domów przyniesie jeszcze inne rezultaty. Więcej niż 60 procent dystryktów szkolnych otrzyma mniejsze dotacje od stanu w przyszłym roku. Dystrykty szkolne, które będą w przyszłym roku upoważnione do otrzymania finansowej pomocy stanowej, otrzymają o $25 milionów mniej niż w tym roku — pomoc ta wyniosła w tym roku $1.26 miliardów. Podatki na szkoły powinny wzrosnąć o 50 procent, w przeciwieństwie do stanowych propozycji ciągłego zaniżania tych podatków, przy jednoczesnym ciągłym zwiększaniu pomocy stanowej. Kilkadziesiąt dystryktów szkolnych będzie musiało zrefundować na rzecz stanu pewne sumy pieniędzy, przyznane im, zanim jeszcze ukończone były obliczenia oszacowywania domów.

Urzędnicy Rady Szkolnej uważają, że już daje się odczuć efekty zwiększenia podatków na szkoły od oszacowanej wartości domów. W tym roku stan wypłacił 44 procent sumy potrzebnej na pokrycie kosztów domów. W tym roku stan wypłaci 44 procent sumy potrzebnej na pokrycie kosztów szkolnictwa. 47 procent kosztów pokryją podatki na szkoły, a resztę dopłaci rząd federalny. W ubiegłym roku stan pokrył 47 procent kosztów, podatki 45, a resztę także rząd federalny.

Redmond Znów Krytykuje Propozycje Kar Klasy X

Przewodniczący Izby William A. Redmond po raz kolejny wypowiedział się na temat proponowanych przez gubernatora kar klasy X, za niektóre przestępstwa kryminalne. W jego opinii nie przyczynią się one do uchronienia społeczeństwa przed przestępczością. Jest natomiast pewny, że surowe kary nie są właściwą odpowiedzią na przestępstwa. Ostatecznie, dowodzi on ceną grzechu jest śmierć — nikt, według przewodniczącego, nie jest sam na tyle w porządku, aby żądać takiej ceny, bo wszyscy jesteśmy grzeszni.

Podczas wiosennej sesji legislatury stanowej Redmond był głównym oponentem Thompsona. Krytykuje go i za to jeszcze, że starał się o uzyskanie większej zapłaty dla członków legislatury, którzy popierają jego propozycje. Oświadczył, że widział listy gubernatora dotyczące tej sprawy "jakiś czas temu", ale nie chciał o nich mówić, zanim temat nie zostanie podjęty przez prasę.

Potępia on też pośpiech z jakim pakiet tych propozycji został przedstawiony legislaturze, jako poprawka do innej propozycji ustawy, nie dając członkom legislatury okazji do wysłuchania jej treści zanim doszło do głosowania.

Uważa, że propozycje jeszcze raz powinny znaleźć się na liście porządku dziennego legislatury w nadchodzącej sesji, ale nie chce snuć przypuszczeń jakie to teraz przyniesie rezultaty.

Podejmując jeszcze raz rozważania na temat przydatności proponowanych ustaw w zwalczaniu i zapobieganiu przestępczości, Redmond robi uwagę, że w Chicago ok. 40 proc. młodzieży nie pracuje. — Nie zrobilibyśmy dobrze wchodząc w kompetencje sądów dla nieletnich, w niektórych sprawach dotyczących przestępczości młodzieży.

Rodzice Pobili Przedszkolankę

23-letnia Jacqueline Brown, wraz z mężem Keith, 25, została skazana na 6 miesięcy z zawieszeniem, za pobicie i obcięcie włosów przedszkolance. Zastępcy prokuratora stanowego, Michael Simkin i Nancy Scotillo powiedzieli, że małżonkowie pobili wychowawczynie, 34-letnią Kathleen Gibbs, gdy córeczka ich poskarżyła się na przymusowe obcięcie jej włosów przez przedszkolankę. W sądzie okazało się, że Gibbs nie jest wychowawczynią małej Brown.

Zatrucie Gazem

29 dzieci i nauczycieli doznało lekkiego zatrucia tlenkiem węgla w szkole elementarnej Bryn Mawr w czwartek. Przewieziono ich do szpitali i udzielono pomocy lekarskiej. Wszyscy znajdują się już w dobrym stanie.

Ze szkoły ewakuowano łącznie około 80 osób.

BONN. — Sekretarz Departamentu Energetyki U.S., James R. Schlesinger (po lewej) i Minister Badań i Technologii Niemiec Zachodnich, Hans Matthoeffer, podpisują w Bonn porozumienie w sprawie współpracy w zakresie technologii węgla. (UPI)

CHICAGO — Wiceprezydent Walter F. Mondale przemawiał w dniu 10 października, na Kongresie Polonii Amerykańskiej, Wydział na Illinois. W przemówieniu swym Wiceprezydent wyraził pochlebną opinię o senatorze Edwardzie Muskie z Maine i senatorze Hubercie Humphrey z Minnesota mówiąc, iż oni to powinni byli wygrać wybory w 1968 roku. Wiceprezydent Mondale następnego dnia wziął udział w paradzie z okazji Dnia Kolumba, maszerującej ulicami naszego miasta. (UPI)

Były Szef Policji Na Czele Wytwórni Gier Hazardowych

Były superintendent policji w Chicago, James M. Rochford potwierdził publicznie pogłoskę, że przyjął proponowane mu kierownicze stanowisko w Bally Manufacturing Co., największej w świecie wytwórni aparatów do gier elektronicznych i hazardowych. Na konferencji prasowej w Continental Plaza Hotel. gdzie zjawił się wraz z prezesem Bally Manufacturing Co. Rochford powiedział, że nie widzi nic niewłaściwego w fakcie, iż będzie pracował w firmie produkującej sprzęt do gier hazardowych; w jego przekonaniu zalegalizowany hazard jest godziwym i skutecznym źródłem, z którego rząd uwikłany w kłopoty finansowe może — w drodze podatków — czerpać zyski, a więc hazard jako taki jest nawet społecznie użyteczny. Dodał również, że przed przyjęciem proponowanej mu pracy rozmawiał z wielu zorientowanymi osobami i ma pewność, że Bally Manufacturing nie ma żadnych powiązań ze światem zorganizowanej przestępczości.

Rochford otrzyma tytuł wiceprezesa swojej nowej firmy i pobierać będzie uposażenie w wysokości $55,000 rocznie. Jego policyjną emeryturę ocenia się na około $25,000 rocznie, podczas gdy pełniąc obowiązki superintendenta policji otrzymywał $44,000 na rok.

Do obowiązków nowego wiceprezesa należeć będzie przyjmowanie i akceptowanie wyższych urzędników w Bally oraz prowadzenie interesów firmy w New Jersey, które w r. 1976 zalegalizowało u siebie gry hazardowe.

W kwestii następcy na swe stanowisko Rochford potwierdził swoją poprzednią wypowiedź: że uważa, iż powinien on zostać wyłoniony z departamentu policji. Dodał, iż wielu pracowników departamentu ma po temu odpowiednie kwalifikacje. Uchylił się jednak od konkretnych sugestii w tym względzie.

Wg. źródeł związanych z zarządem miasta stanowisko superintendenta policji jest bardzo ważne dla Chicago i należy przewidywać, że mayor Bilandic nie podejmie w tej sprawie żadnej decyzji pochopnie, a pełniący obecnie funkcje superintendenta Michael A. Spotto jeszcze wiele miesięcy pełnić będzie obowiązki szefa policji.

Fabryka Stali w Granite City Oczyszcza Wodę

Stalownia w Granite City, Ill. ogłosiła z dumą, że woda, jaką pobiera z Mississippi w ilości 35 milionów galonów dziennie wraca do rzeki nie tylko w stanie nieskażonym, ale lepszym niż przed pobraniem.

Osiągnięcie to związane jest z wprowadzeniem do użytku najnowocześniejszego systemu oczyszczania.

Fabryki ze wszystkich rejonów US przysyłają tu swoich przedstawicieli celem przestudiowania urządzeń oczyszczających i z zamiarem prowadzenia podobnych na swoim terenie.

Przedstawiciel fabryki, Donald F. Cairns powiedział, że analizy chemiczne wykazują, iż w trakcie procesu oczyszczającego zostaje usunięte 99.9 procent zanieczyszczeń, a pozytywna różnica widoczna jest nawet gołym okiem.

Woda pobrana z Mississippi służy do chłodzenia pieców, turbin i generatorów stalowni, gaszenia koksu, hartowania stali i tym podobnych celów; po wykorzystaniu przechodzi ona przez urządzenia oczyszczające a następnie zostaje spuszczona do liczącego 2,200 akrów jeziora Końska Podkowa. Stąd przez specjalny przelew dostaje się do kanału Cahokia, który odprowadza ją do Mississippi.

Zdaniem pana Cairns'a, obserwując jezioro np. z samolotu można wyraźnie spostrzec czystość wody, podkreśloną przez różnicę w kolorze. Zabarwienie wody w miejscu gdzie jest odprowadzana przez stalownię jest nieporównywalnie jaśniejsze niż w dalszych partiach jeziora.

Urządzenia oczyszczające z takim powodzeniem zdające egzamin stanowią całą odrębną fabrykę wzniesioną kosztem $10 milionów. Jak stwierdził dyrektor fabryki do spraw kontroli nad zanieczyszczaniem środowiska, podstawą sukcesu było użycie kombinacji wszystkich dotychczas znanych i używanych metod.

Zabity Przez Kolejkę CTA

48-letni Clarence Meier poniósł śmierć na miejscu gdy został uderzony przez nadziemną kolejkę CTA, na przystanku Montrose. Motorniczy oznajmił, iż Meier rzucił się pod nadjeżdżającą kolejkę. Wypadek spowodował 31-minutowe opóźnienie na wszystkich trasach kolejki CTA, jako że prąd elekryczny musiał zostać chwilowo wyłączony celem usunięcia zwłok mężczyzny.

Zastrzelony Podczas Kłótni

16-letni Merland Oliver został zastrzelony własnym rewolwerem przez Roberta Willis, 19, podczas kłótni o samochód Oliver'a. Sledczy John Olson oświadczył, że Willis'a nie postawiono w stan oskarżenia.

Jedenaście Ofiar Wypadku Samochodowego

Pięć osób zostało zabitych a siedem rannych w wypadku samochodowym, jaki zdarzył się we wczesnych godzinach rannych w niedzielę przy E. 87-ej ulicy. Skradziony Cadillac 1976 wypełniony młodymi ludźmi, uderzył w nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód, powodując czołowe zderzenie.

Wg. informacji policji Cadillac jechał z prędkością około 100 mil na godzinę, kiedy kierowca, osiemnastoletni Alan Bradley stracił panowanie nad kierownicą. Kierowcy obu samochodów oraz troje pasażerów Cadillaca poniosło śmierć na miejscu. Trzy inne osoby jadące tym samochodem zostały poważnie ranne. Czterej pasażerowie wozu prowadzonego przez Sam'a Jefferson'a, 35, nadjeżdżającego z przeciwnej strony, również odnieśli obrażenia.

Zabici zostali, poza Bradley'em i Jefferson'em, Venita Rovers, 17, 1112 E. 82 Plaza; Tanya Shore, 17, 8119 S. Inglesides i Kenneth Lovett, 16, z 79-ej ulicy. Poza Tanya Shore, która zmarła w szpitalu w cztery godziny po wypadku, wszyscy oni ponieśli śmierć na miejscu.

W samochodzie należącym do Jeffersona ranni zostali: jego żona, Mary, 33; Jackie Jackson, 17; Georgia Anderson, 29 i Fred Covington, 31. Stan tych osób, jakkolwiek poważny, wydaje się w tej chwili nie budzić większych obaw.

Ranni ze skradzionego samochodu to: Deanna Morton, 16, przewieziona do szpitala z urazem czaszki; Deborah Caddy, 18 i Derric Sutton, 16 — wszyscy przebywają obecnie w szpitalach, gdzie udzielono im pomocy.

Matka Derrica Suttona, pani Mary Sutton, powiedziała policji, że młodzi ludzie ze skradzionego samochodu brali udział w zabawie, jaka miała miejsce w sobotę w szkole karate, 75-ta ulica i Cottage Grove, a ich kolega, Allan Bradley, ofiarował się odwieźć wszystkich do domu "swoim nowym wozem". Młodzież nie miała pojęcia, że samochód pochodził z kradzieży.

W wyniku dochodzenia policja stwierdziła, że Cadillac należał do Sama Powell'a, 1460 E. 55th St., który przed paroma dniami złożył doniesienie, że skradziono mu samochód z Oak Lawn.

Z Wypowiedzi Matki Na Temat Gwałtu Jej Córki

Przestępstwa nie są rzadkością w dużych miastach, a Chicago każdego dnia dowiaduje się o gwałtach, rabunkach, morderstwach. Niektóre z tych wydarzeń przechodzą do niechlubnej historii przestępczości w mieście. W lutym ubiegłego roku zdarzyło się jedno z nich. Uczennica szkoły podstawowej została napadnięta na ulicy, wciągnięta do fabryki, gwałcona i bita przez 14 godzin. Napadnięto ją w niedzielę wieczorem, pod koniec weekendu, długo nikt ne zaglądał do fabryki, której strażnik miał dużo czasu, żeby dokonań swego "dzieła."

Dziewczynka została zgwałcona, pobita, otrzymała wiele cięć nożem. Blizny do dziś zwracają uwagę koleżanek i kolegów szkolnych. Do dziś nie może odzyskać całkowitej władzy w palcach. Przeżyła wszystko co można uważać najgorszym, nigdy tego nie zapomni. Zostały ślady w postaci blizn, zostały ślady w pamięci. Jej nazwisko przez cały czas było trzymane w tajemnicy. Po przeszło roku, kiedy winnego ujęto i wytoczono mu proces jej matka postanowiła przemówić. Oczywiście nie z chęci rozgłosu. Jej córka jeszcze raz musiała przeżyć tamte wydarzenia, kiedy była głównym świadkiem w procesie. Zdawła sobie sprawę, że musi w tym brać udział, że musi mówić.

Jej matka dziś też postanowiła opowiedzieć o wszystkim co przeżyła, ale w jej wypowiedzi najważniejsze są wnioski. Jej córkę spotkało nieszczęście, to samo nieszczęście spotyka inne córki i innych rodziców, zbyt często. Na podstawie własnych przeżyć uważa, że nie może być innej kary za taki czyn jak kara śmierci. Jest to dla niej jedyna możliwa reakcja, jedyny sposób obrony. "Sąd Najwyższy zniósł karę śmierci za gwałt — mówi — nie zgadzam się z tym." Musi być sposób na zapobieżenie temu okrutnemu przestępstwu. Jednym ze sposobów jest odwaga w podejmowaniu tej kwestii, jest solidarność i konsekwencja całego społeczeństwa w tępieniu przestępców.

Kusper Kandyduje Ponownie

Klerk powiatowy Stanisław T. Kusper, Jr. podał w niedzielę do wiadomości, że jest kandydatem na ponowny wybór.

Kusper zwołał konferencję prasową, jaka odbyła się w Sheraton-Chicago Hotel, w czasie której powiedział m.in., że oczekuje poparcia Partii Demokratycznej, gdyż zapisał na swoim koncie urzędowania poważne osiągnięcia, z których jest dumny.

Jako jedno z tych osiągnięć Kusper podał wprowadzenie systemu głosowania przy pomocy nowych maszyn, zapewniające możliwości szybkiego przeliczania głosów oraz oszczędzające kasie powiatowej bardzo poważną sumę dolarów w każdych wyborach.

Zmarła J. R. Roscoe

W niedzielę zmarł na atak serca J. Roscoe Miller, dawny kanclerz Uniwersytetu Northwestern i szef administracji uczelni. Przez 25 lat był pracownikiem uniwersytetu. Przypadły one między innymi na burzliwy okres demonstracji przeciwko wojnie wietnamskiej pod koniec lat 60-tych i na początku 70-tych.

Poszkodowani Przez Caputę

Wobec licznych zapytań zwróciliśmy się do Sądu o informacje w sprawie wypełniania roszczeń (Claims) do ewentulanego spadku po śp. Janu Capucie, który zmarł kilka miesięcy temu.

Wypełniać formularze pretencji finansowych (Claims) można codziennie od 8:30 rano do 4:30 po południu w Richard J. Daley Center (dawniej Civic Center) w pokoju nr. 1202. Wypełnione obecnie roszczenia będą rozpatrywane 28 listopada o 11:15 przed południem w pokoju nr. 803.

Poprzednio padaliśmy datę 24 października. Obecnie dowiadujemy się, że w dniu tym będą rozpatrywane pretensje wniesione wcześniej. Powtarzamy — pretensje można wnosić codziennie w Richard J. Daley Center, pokój nr. 1202, od godz. 8:30 rano do 4:30 po południu. Wszyscy, którym Caputa był winien jakąś sumę mogą zgłosić pretensje do Sądu.

2 Braci Ginie w Pożarze

3-letni Floyd Winebrenner, oraz jego 2-letni brat, Steven, zginęli w pożarze, jaki wybuchł w ich mieszkaniu, pnr. 15231 Center Ave., Harvey, IL. Matka chłopców i 3-miesięczna siostra zostały uratowane.

Trwa śledztwo celem ustalenia przyczyny pożaru.

$5,000 Za Informacje w Sprawie Porwanej

Rodzice 8-miesięcznej Mellica Cox, która została porwana z mieszkania pnr. 10547 S. KIng Drive przez nieznanych, uzbrojonych sprawców, 7 października, ogłosilili wczoraj, iż zapłacą $5,000 za informacje, które pomogą w odnalezieniu dziecka. Osoby posiadające jakiekolwiek informacje w tej sprawie mogą dzwonić na nr. 744-8275 lub 224-3801.

Śmiertelny Wypadek Samochodowy

Policja stanowa prowadzi dochodzenia w sprawie czołowego zderzenia samochodów w pow. Will, w którym 17-letni Mario Reyes, kierowca jednego z samochodów, poniósł śmierć, a 3 inne osoby odniosły poważne obrażenia. W stanie krytycznym w St. Joseph Hospital, Joliet, znajdują się 17-letni Jerry M. Baker, 15-letni Allan Murphy, oraz kierowca drugiego auta, 32-letni Franklin Stewart.

Oskarżony o Kradzież Samochodu

W sobotę po południu, aresztowano i postawiono w stan oskarżenia Del Dennis'a, pracownika firmy holującej nielegalnie zaparkowane auta, Pioneer Towing, Inc., 1800 W. Berteau Ave. Dennis'a oskarżono o kradzież oraz o próbę wymuszenia $55 opłaty za holowanie auta.

4 października br. sąd apelacyjny wydał zarządzenie zabraniające właścicielom firm holującym auta żądania uiszczenia opłaty przed oddaniem auta właścicielowi.